

Zamieszanie w aptekach

21 listopada weszły w życie nowe zasady sprzedaży leków. Ale tylko teoretycznie. W Częstochowie, podobnie jak w wielu miastach, nowa sytuacja wywołała sporo zamieszania. W piątek, dzień wprowadzenia w życie nowej ustawy, w kilku zaledwie aptekach były sprzedawane leki. Według nowego rozdzielnika. Jednak w większości ap-

tek lekarstwa sprzedawano zgodnie z dotychczasowymi zasadami.

Pracownicy twierdzili, że na dokonanie zmian w cenach mieli zbyt mało czasu. Wprowadzenie nowych zasad wymaga sporo pracy i nie może być zrealizowane z dnia na dzień, a do wielu aptek rozdzielniki dotarły dopiero 21 listopada. Na przeszkodzie stoją także

pewne nieścisłości i niejasności istniejące w samych wykazach leków.

Kilka aptek planuje wprowadzenie nowych zasad od 25 listopada. Czy wtedy wszystko już wróci do normy – trudno powiedzieć. Jak dotąd najmniej problemów było w aptekach prywatnych. Tam leki już od pewnego czasu są sprzedawane za pełną odpłatnością. **ib**



Jak poinformował na piątkowej konferencji prasowej pan prezydent Tadeusz Wrona otrzymał pismo od prezydium Sejmiku Samorządowego, w którym informuje się go, że nie będzie zapraszany na posiedzenia

Panie (prezydencie), nie jesteś godzien

sejmiku z powodu... braku wolnych krzeseł.

O ostatnim posiedzeniu pan prezydent dowiedział się z prasy. Ponieważ faktycznie byliśmy obecni, informujemy, że widzieliśmy kilka wolnych krzeseł już na początku posiedzenia, a pod koniec miejsc było mnóstwo.

Z powyższych faktów wynika, że na sejmiku toczy się ostra walka o stołki.

zab.

Pierwsze posiedzenie Sejmu Marszałkiem jednak prof. W. Chrzanowski?

Pierwsze posiedzenie Sejmu XI (lub jak chcą niektórzy) I kadencji otworzy w poniedziałek prezydent L. Wałęsa. Następnie marszałek-senior, pos. A. Małachowski przeprowadzi ślubowanie. Pierwszym zadaniem Izby będzie wybór marszałka i wicemarszałków, których zgodnie z dotychczasowym regulaminem powinno być czterech. Niektóre ugrupowania chcą zwiększyć tę liczbę do pięciu. Na tym posiedzeniu wybrany zostanie także Trybunał Stanu i Rada Legislacyjna. Obrady poprzedzi poranna msza dla parlamentarzystów w katedrze konsekrowana przez prymasa J. Glempa.

Mimo niedzieli gmach przy Więskiej tętnił życiem. Odbyły się posiedzenia aż 11

klubów parlamentarnych, podczas których wybierano ich władze, opracowywano statuty a szczególnie dyskutowano nad składem prezydium Sejmu. Klub PSL po wcześniejszym powołaniu na przewodniczącego W. Pawlaka wyłonił dwójkę wiceprzewodniczących – R. Jagielińskiego i A. Łuczaka, którzy otrzymali po 24 głosy. Natomiast również aspirujący do tej funkcji, były wiceprezes stronnictwa i minister sprawiedliwości – A. Bentkowski uzyskał poparcie tylko 8 swoich kolegów.

Duże zainteresowanie budziło posiedzenie klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej, podczas którego gros czasu poświęcono kwestii złożenia ślubowania przez L. Millera i I. Bochenia.

dokończenie na str.2

Komentuje Juliusz J. Braun Sfera tymczasowości

Na pierwszym posiedzeniu zbiera się dziś Sejm – pierwszy od kilkudziesięciu lat Sejm wybrany w wolnych wyborach. Data jest więc szczególna, choć nastrój daleki od triumfalnego. Trudno powiedzieć, by cztery tygodnie, jakie upłynęły od dnia wyborów w istotniejszy sposób przybliżyły rozwiązanie polskich problemów. Nawet jeśli zgodzimy się, że kadencje parlamentu należy zacząć liczyć od nowa i tę rozpoczynającą się dziś opatrzymy numerem pierwszym – to nie da się od nowa rozpocząć całego życia w kraju.

Wiele mówiono ostatnio o nowym rządzie, a zwłaszcza o osobie nowego premiera. Pięć ugrupowań, które mają w Sejmie prawie większość lansują jako swego kandydata mec. Jana Olszewskiego. Jak dotąd nie znalazł on jednak uznania u prezy-

denta, który w minionym tygodniu demonstracyjnie uciał dalsze rozmowy na ten temat. A właśnie prezydent, i tylko prezydent, uprawniony jest do zgłaszania kandydatów na urząd premiera. Jeśli prezydent nie zgłosi kandydata popieranego przez większość posłów, a większość posłów nie zaaprobuje kandydata zgłoszonego przez prezydenta – pat może trwać długo.

Wiele wskazuje na to, że po złożeniu dymisji przez rząd Jana Krzysztofa Bieleckiego długo może trwać okres, kiedy stary rząd „pełni obowiązki”, a nowego wciąż nie ma. Oczywiście nie jest to dobre rozwiązanie na dłuższą metę, bo od rządu działającego w warunkach tymczasowości trudno oczekiwać zdecydowanych kroków do przodu.

dokończenie na str.3

Scena 4 na 5

W sobotę odbyła się pierwsza premiera Marka Ślosarskiego. Wiosna już przy wejściu wprowadzani byli w nastrój spektaklu. Wiosna, złe oświetlenie kręte schody wiodły widzów do góry, a sam szczyt wieży zamku „Esplanad”. Tam nastrój potęgował się wraz z postępem akcji zmieniając się do tragicznego finału. Spektakl jest popisem aktorów obu wykonawców. O ile jednak Marek Ślosarski przywrócił już widzów do swojej roli o tyle Adam Hutyrba po raz pierwszy na prawdę pokazał na scenie gościa.

Traktuje o sprawach obecnych w każdym widowisku teatralnym – miłości, śmierci i nienawiści, ale nie są one w tym widowisku tylko pustymi słowami – aktorzy starają się jak najmniej udawać.

Oczywiście realizatorzy nie ustrzegli się błędów. Pomijając niefortunny dostawienie kilku krzeseł przez dyrektora Kempę, które utrudniło grę i zniweczyło początek widowiska, było kilka scen, przez które aktorzy przeszli nie wydobywając z nich wszystkiego, co można było wydobyć.

Było to z pewnością wydarzenie artystyczne w skali miasta. Spektakl zasługuje z pewnością na „piątkę”, ale w nowej sześciostopniowej skali ocen.

T. Zaborowicz

Schrony bez przyszłości

Urząd Miasta ogłosił niedawno przetarg na lokale użytkowe. Wśród nich znalazły się nawet schrony przy budynkach komunalnych. Niestety, jak wynika z oświadczeń przedstawicieli władz miasta klienci odnoszą się do tej oferty „niechętnie”.

Nie dziwnego. Wszak zaufanie do armii jest w społeczeństwie ogromne. Po co komu schron? **zab.**

Silaczka za milion

W szkołach wiejskich jedynie 35 proc. nauczycieli posiada pełne kwalifikacje uprawniające do wykonywania zawodu. Absolwenci uczelni pedagogicznej woła zasilek dla bezrobotnych niż posadę wiejskiego nauczyciela. I trudno temu się dziwić, jeśli młodemu człowiekowi z tytułem magistra proponuje się pracę w wysokości 1.033.000 zł, z czego niemała część musi przeznaczyć na same tylko dojazdy. W przypadku zaś młodych, nauczycielskich małżeństw, często dochodzą jeszcze koszty opłacenia przedszkola lub żłobka. Rachu-

nek jest wówczas prosty – bardziej opłaca się siedzieć w domu, na zasiłku.

Jedyną zachętą do pracy na wsi, to mieszkanie, ale tych nie ma. Nieliczne tylko gminy posiadają domy nauczyciela, a kąć u gospodarza młodych ludzi nie interesuje.

Władze oświatowe liczą, że poprawa stanu zatrudnienia na wsi nastąpi po ustaniu warunków do wypłacania absolwentom zasiłków dla bezrobotnych. Jest to chyba jednak nieuzasadniony optymizm. Za milion, trudno będzie kogokolwiek ustawić za katedrą. **(E.P.)**

JEST ROBOTA! Giełda pracy

W tej rubryce bezpłatnie i z dnia na dzień publikujemy oferty pracy poszukujących konkretnych pracowników. Zgłoszenia przyjmujemy telefonicznie (449-75 449-88) osobiście i listownie (AL NMP 43).

- Zatrudnię pracownika do konserwacji samochodów. Ul. Przechodnia 12.
- Zatrudnię akwizytorów. Tel. 465-85.
- Zatrudnię sprzedawcę oraz magazyniera – kierowcę. Tel. 465-07.
- Zatrudnię panie umiające czytać, w systemie nakładczym. Tel. 465-85.

– Od zaraz zatrudnię blacharza samochodowego. Jaskrów 143.

– Kobiety do lat 30 zatrudnię w systemie dwuzmianowym do malowania drobnych elementów. Tel. 472-01 w godz. 8-16.

– Młody, zdolny, „złota rączka” (prawo jazdy, bez nalogów) poszukuje pracy. Kontakt w redakcji.

– Kobieta przyjmie każdą pracę chałupniczą, oprócz szycia. Cz-wa, ul. Limanowskiego 47/22.

– Przyjmę do pracy (od zaraz) kierowcę samochodu ciężarowego. Może być emeryt. Tel. 526-93.

W Częstochowie gościli przedstawiciele Urzędu Miasta Radomia. Celem wizyty była wymiana doświadczeń w zakresie działań

Bogatsi niż inni

samorządowych. Jak się okazało, to porównywalne pod względem wielkości z Częstochową miasto ma o wiele więcej kłopotów niż my. Dzięki przychodom z sektora prywatnego, budżet naszego miasta jest większy o 40 mil zł, czyli o około 15 %. **zab.**

„ALF” - uczniom

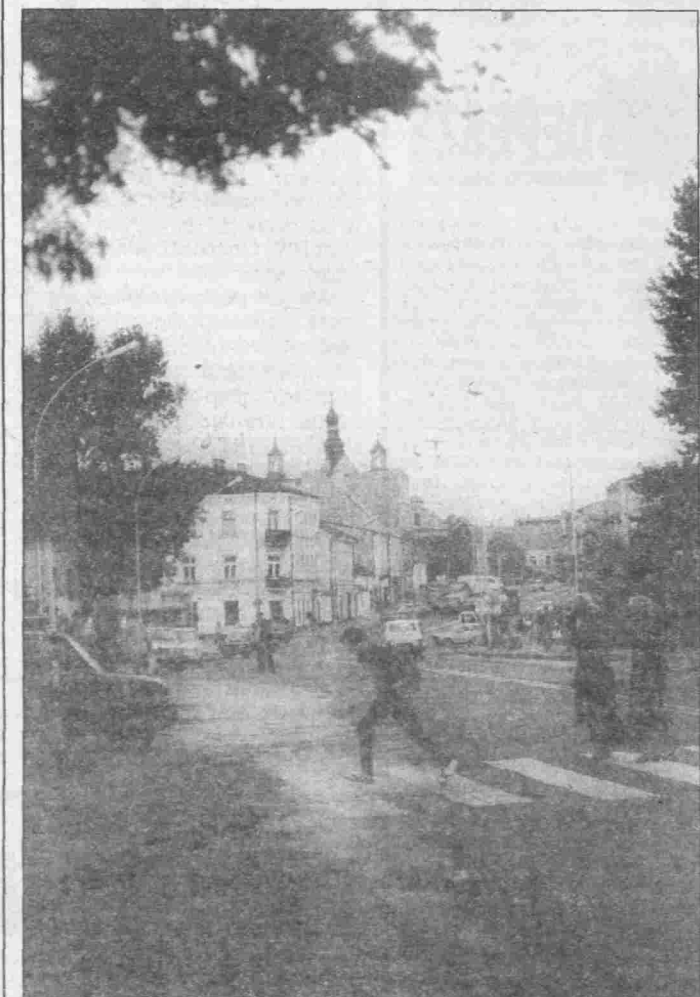
W tym przypadku nie chodzi o sympatycznego, wiochatego przybysza z kosmosu, który bawi nas na szklanym ekranie w każde poniedziałkowe popołudnie. „Alf”, to nazwa nowo powstałego Zakładu Usług Pedagogicznych stawiającego sobie za cel wszechstronną pomoc uczniom.

Zakład zrzesza nauczycieli, szkolnych pedagogów, psychologów i logopedów, których zadaniem jest rozwiązywanie problemów młodzieży z nauką i zdrowiem. Oferuje m.in. ko-

repetycje z języka polskiego i matematyki, gimnastykę korekcyjną dla dzieci z wadami postawy, pomoc logopedyczną w korygowaniu wad wymowy. Ważną sferą działania będzie również opieka nad zdrowiem psychicznym ucznia – przeżywanie stresów i tzw. fobii szkolnej.

„Alf” to instytucja także dla rodziców mających problemy wychowawcze ze swoimi dziećmi. Podczas indywidualnych konsultacji fachowcy radzą, jak postępować z uczniami sprawiającymi trudności, a także szukają źródeł rodzących się konfliktów. **(E.P.)**

brother.
organizuje
w Częstochowie
WYSTAWĘ
nowoczesnej
technologii i postępu
Szczegóły już w numerze
środkowym i piątkowym



Fot. M. Olek

Pierwsze posiedzenie Sejmu Marszałkiem jednak prof. W. Chrzanowski?

dokończenie ze str. 1

Przypomnijmy, że pierwszemu z nich zarzuca się pośrednictwo w finansowaniu SdRP przez komunistów radzieckich, drugiemu zaś fałszywe potwierdzenie informacji o powstaniu strefy wolnocelowej. Ostatecznie wydano oświadczenie, które sprowadza się do deklaracji, że w sytuacji wysunięcia formalnych zarzutów klub nie będzie sprzeciwiał się zawieszeniu mandatu poselskiego obu posłów. W tej sytuacji przewodniczący klubu w Sejmie minionej kadencji W. Cimoszewicz nie zgodził się ponownie objąć tej funkcji i jedynym kandydatem został A. Kwaśniewski. Posłowie SLD postanowili także poprzeć kandydaturę O. Krzyżanowskiej na marszałka i jednocześnie zaproponować W. Cimoszewicza na jej zastępcę.

W spotkaniu Klubu Kongresu Liberalno-Demokratycznego uczestniczył premier J. K. Bielecki, a pracami posłów tej partii kierować będzie

D. Tusk. W kuluarach rozeszły się pogłoski, iż nieoficjalnym hasłem członków KLD ma stać się slogan – „Wasch and go”.

Najwięcej spekulacji i komentarzy budziła kwestia wyboru prezydium Sejmu. PSL zgłosił kandydaturę J. Zycha na marszałka. Unia Demokratyczna wysunęła wcześniej osobę O. Krzyżanowskiej. Z przecieków wynika, że obie wspomniane partie ustaliły, że w sytuacji braku szans na zdobycie poparcia dla swoich kandydatów, wzajemnie popierać będą kandydatury tych osób na funkcję wice-marszałków. Niespodziankę stanowiła propozycja Kongresu Liberalno-Demokratycznego, aby marszałkiem został J. Kurczewski. Przypomnijmy, że kandydatem „piątki” jest prof. W. Chrzanowski z ZChN. Z kuluarów wiadomo, że właśnie on ma największe szanse uzyskać ten fotel, gdyż część posłów z Klubu NSZZ „Solidarność” zdecydowała się poprzeć tę propozycję.

Według wstępnych obliczeń prof. W. Chrzanowski miałby otrzymać 238 głosów, przy 231 wymaganych. Obrady wszystkich klubów były zamknięte dla prasy, ale szczególnie pilnie strzeżono drzwi KPN, gdzie wchodzących kontrolował sam K. Król.

Do późnych godzin wieczornych nie wiadomo na jakich miejscach zasiadą posłowie w czasie pierwszego posiedzenia. Większość bowiem pragnie zasiąść w centrum sali, vis-à-vis marszałka.

Wszyscy posłowie otrzymali z rąk przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej zaświadczenia o wyborze. W czasie nadawania tej informacji nieznany jest jeszcze temat obrad klubów Unii Demokratycznej i Porozumienia Centrum. Przewidywane jest natomiast nocne posiedzenie przedstawicieli partii wchodzących w skład „piątki”.

J. TRYLIŃSKI

Kamień węgielny pod klasztor karmelitanek w Oświęcimiu

23 bm. w Oświęcimiu odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod nowy klasztor sióstr karmelitanek, wznoszony w kompleksie Oświęcimskiego Centrum Informacji, Spotkań, Dialogu, Wychowania i Modlitwy. W uroczystości uczestniczyli m.in. kard. Franciszek Macharski oraz przewodni-

czący Papieskiej Komisji ds. Dialogu z Judaizmem kard. Edward I. Cassidy.

Kardynał Cassidy podkreślił w swym wystąpieniu nadzieje związane z powstającym centrum, że będzie ono miejscem łączącym ludzi, zwłaszcza w obliczu przemian dokonujących się w Europie.

Ostatnia szansa?

Nadal oczekiwanie na zawieszenie broni w Jugosławii

Po sobotnim porozumieniu o kolejnym, czternastym już, zawieszeniu broni w Jugosławii panuje nastrój wycofania. W niedzielę rano na dotychczasowych polach walk panował na ogół spokój, choć słychać było eksplozje, w pobliżu Karlovacu, na zachód od Zagrzebia i w Osijeku, uważanym za stolicę wschodniej Chorwacji.

Nadal toczyły się rozmowy między przedstawicielami Chorwacji i zdominowanej

przez Serbów armii federalnej w sprawie sprecyzowania dokładnego terminu i warunków wejścia w życie porozumienia o przerwaniu walk.

Przedstawiciel sekretarza generalnego ONZ, Cyrus Vance, który doprowadził do sobotniego porozumienia, oświadczył, że wprowadzenie go w życie będzie ostatnią szansą położenia kresu krwawej wojnie i warunkiem wprowadzenia do Jugosławii sił pokojowych ONZ.

Ghali: „Mój wybór jest zachęcającym sygnałem dla Afryki

Wybrany na nowego sekretarza generalnego ONZ wicepremier Egiptu Butros Ghali stwierdził, że wybór ten stanowi „dodający odwagi sygnał” dla Afryki.

„Mam nadzieję, że nie zawiodę afrykańskich nadziei, będę jednak wyłacznie sekretarzem generalnym ONZ. To do nich (krajów Afryki) będzie należało wykazanie woli politycznej uczestniczenia – przez ich inicjatywę – w nowym świecie, która rozpoczęła się na scenie międzynarodowej” – oświadczył w wypowiedzi dla paryskiego „Journal du Dimanche”.

Według Butrosa Ghalego jego wybór jest również korzystny dla mediacji na Bliskim Wschodzie. „Mam opinię optymistyczną i cały ten obiektywizm włożę w moją służbę Narodom Zjednoczonym i kontynuowanie dialogu na Bliskim Wschodzie” – powiedział.

Perez de Cuellar na papieża

Sekretarz generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar, został w sobotę przyjęty przez papieża Jana Pawła II na prywatnej audiencji, podano w Watykanie. Treść rozmów nie została ujawniona.

Misja Perez de Cuellara zbliża się ku końcowi. W Nowym Jorku oczekuje się, że jego następcą, 69-letni Egiptojanin Butros Ghali, zostanie mianowany przez Zgromadzenie Ogólne ONZ nowym sekretarzem generalnym w najbliższych dniach. AFP podała w sobotę z Kairu, iż Butros Ghali zapowiedział uczynienie sprawy pokoju „misją swą”.

Jelcyn wizytował wojska radzieckie w eks-NRD

Wizytując w sobotę radzieckie siły zbrojne w eks-NRD, prezydent Rosji Boris Jelcyn potwierdził konieczność scentralizowanego dowództwa Armii Czerwonej.

Armia nadal musi mieć jedno centralne dowództwo – powiedział kończąc trzydniową wizytę w Niemczech wylądował w Kwaterze Głównej Zachodniej Grupy



Armii Czerwonej w Wundsdorffie (50 km na południe od Berlina). „Jeśli inne republiki tworzą własne armie, Rosja będzie ostatnią (z republik), która pozostanie ich śladem” – podkreślił, wywołując owację około 500 oficerów, podoficerów i żołnierzy.

Niemiecki minister spraw zagranicznych Hans-Dietrich Genscher, który towarzyszył Jelcynowi wraz z szefem regionalnego rządu Brandenburgii Manfredem Stolpe, zapewnił, że wizyta „pierwszego wybranego w wolnych wyborach prezydenta demokratycznej Rosji” była „nadzwyczaj owocna”.

Sytuacja w południowej Osetii pogarsza się

Kryzysowa sytuacja w południowej Osetii jest w decydującym stadium – stwierdził 23 bm. w rozmowie z korespondentem TASS, przewodniczący Rady Najwyższej Północnoosetyjskiej SRR Achsarbek Galazow. Gruzińskie środki przekazu wyzwały do pochodu na Cchinwali, do rozprawy z niepokornymi Osetyjczykami. Groźby padają na wiecach, ekstremistów popiera prezydent Gruzji Zwiad Gamsachurdia. Akcje odwetu wyznaczono na 23 bm. Źródła dobrze poinformowane twierdzą, że na przedmieścia skierowano uzbrojone oddziały.

Uwolnienie brytyjskiego biznesmena

Brytyjski biznesmen, Ian Richter więziony przez 6 lat w Iranie, został w sobotę uwolniony, podał w sobotę w Bagdadzie specjalny wysłannik ONZ, książę Saadudin Aga Khan. Podał on na konferencji prasowej, że wraz z 45-letnim Richterem przybędzie w niedzielę do Londynu. Richter został pod zarzutem „korupcji” uwięziony w 1986 r. Oczekuje się, że za jego uwolnienie – w czerwcu br. – zwolniony został inny Brytyjczyk, inżynier Douglas Brand, aresztowany w 1990 r. pod zarzutem szpiegostwa i skazany na karę dożywotniego więzienia – skłoni Londyn do odblokowania 125 milionów dolarów z depozytu irańskiego.

Erich Honecker chce wyjechać do Chile

Były przywódca NRD Erich Honecker, przebywający od 8 miesięcy w Związku Radzieckim, pragnie wyjechać do Chile i dożyć swoich dni wśród rodziny córki – pisze niemiecki magazyn „Stern” w numerze, który ukazuje się w najbliższy czwartek. Gazeta dodaje, że 79-letni Honecker nie chce prosić o azyl polityczny w ZSRR oraz kategorycznie odrzuca możliwość powrotu do Niemiec.

ART

Laureaci Konkursu im.

H. Wieniawskiego

Dwaj 17-latkowie – Bartłomiej Nizioł z Poznania i Piotr Piawner z Łodzi zajęli ex aequo pierwsze miejsce w X Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu. Obaj zdobyli główną nagrodę ufundowaną przez prezydenta RP Lecha Wałęsę – po 50 mln zł.

Ogólnopolska Fundacja o Zdrowie Moralne Dziecka i Rodziny

W Gdańsku parafowano akt założycielski Fundacji o Zdrowie Dziecka i Rodziny im. Św. Brygidy Szwedzkiej. Ma ona charakter ogólnopolski.

Celem fundacji, którą duchowo wspierają i patronują jej: prymas Józef Glemp i metropolita wrocławski kardynał Henryk Gulbinowicz oraz biskup gdański Tadeusz Gocłowski i biskup chełmiński Marian Przykucki – jest dobro człowieka, od chwili poczęcia do późnej starości.

Ks. prałat Henryk Jankowski, proboszcz parafii Św. Brygidy w Gdańsku, któremu powierzono funkcję prezesa Zarządu Fundacji, jej zakres przedsięwzięć widzi bardzo szeroko. „Fundacja prowadzi będzie działalność na rzecz ubogich wielodzietnych rodzin”.

Głodówka 12 strażaków w Szczecinie

12 strażaków ze Szczecina, Stargardu i Swinoujścia uczestniczy w prowadzonej w Komendzie Rejonowej Straży Pożarnej w Szczecinie, protestacyjnej głodówce. Rozpoczęła ją 18 bm. po południu 6 strażaków, w następnych dniach dołączyli kolejni.

Głodówka – rozpoczęta 24 października, zawieszona 26 październi-

„Żarówkowe” referendum Czechów i Słowaków

Mimo odrzucenia przez Zgromadzenia Federalne wniosku prezydenta Vaclava Havla o przeprowadzenie ogólnopolskiego referendum na temat dalszych losów wspólnego państwa – w Czecho-Słowacji dojdzie do powszechnego głosowania. Każdy, kto opowiada się za jednością Czechów i Słowaków powinien natychmiast po wieczornym dzienniku telewizyjnym włączyć dodatkowy pobór prądu – zaświecić jeszcze jedną żarówkę, włączyć żelazko czy piecyk elektryczny.

Wzmógł pobór energii będzie dowodem, że obywa-

tele CSRF są za dalszym utrzymaniem federacji.

Na przeprowadzenie tzw. żarówkowego referendum wyraziła zgodę zarówno telewizja, jak i przedstawiciele rządu.

M. F. Rakowski: „Dokumenty zniszczyłem”

Ostatni sekretarz PZPR Rakowski wyjaśniał motyw i okoliczności pożyczki, którą zaciągnął dla swej partii od KPZR, stwierdził, że po porozumieniu z pożyczkodawcą, dokumenty związane z tą sprawą, zniszczył.

„Pod koniec 1989 roku PZPR znalazła się w stanie daleko posuniętej dezintegracji” – stwierdza w wywiadzie M. F. Rakowski. „Zaczęły zanikać dotychczasowe źródła finansowania, coraz mniej członków partii płaćło składki. Ponieważ w tym czasie byłem jeszcze przekonany, że PZPR zmieniając statut i program pozostanie – co łatwo

sprawdzić w moich wystąpieniach z tego okresu – uznałem za celowe zwrócenie się do sekretarza generalnego KPZR z prośbą o udzielenie pożyczki, aby mieć w ręku jakieś środki mogące w odpowiedniej chwili zapobiec bankructwu PZPR. (...)”

Na progu drugiej dekady stycznia (1990 r. – przyp. PAP) dostarczono mi pieniądze i podpisany został odpowiedni dokument. Stało się to w Warszawie, a nie jak podaje się w prasie w Moskwie – wyjaśnia były szef PZPR.

„Po samorozwiązaniu się PZPR i po powstaniu SdRP po-

życzkobiorca przestał istnieć (...)” – kontynuuje M. F. Rakowski. „Nie miałem upoważnienia pożyczkodawcy, by ją scedować na SdRP. (...) Tak więc pożyczka nie została wykorzystana ani przez PZPR, ani SdRP, ani przez »Trybunę«”.

Wyjaśniając sprawę zwrotu pożyczki w wywiadzie dla „Trybuny” Mieczysław F. Rakowski powiedział: „W marcu 1991 r. podczas pobytu w Moskwie, szef polskiego sektora w Wydziale Zagranicznym poinformował mnie, że w związku z niewykorzystaniem pożyczki przez PZPR i samolikwidacją tej partii oraz zwróceniem pieniędzy oni pragną w ogóle całą pożyczkę anulować, uznać ją za niebyłą. Oświadczone mi, że zniszczono dokumentację i w związku z tym proszą, abym i ja posiadane dokumenty zniszczył, co po powrocie do Warszawy uczyniłem. No i teraz okazuje się, że jedno są, a innych nie przekazano prasie. Publikuje się dokumenty, o których nie mam pojęcia, np. o umorzeniu nie zaś o anulowaniu pożyczki po jej zwrocie”.

Koktajl Mołotowa w Hamburgu

Nie ustalone osoby usiłowały podpalić w nocy z soboty na niedzielę schronisko dla imigrantów w pobliżu Hamburga, wrzucając do budynku tzw. koktajl Mołotowa – podała policja niemiecka.

Nikt nie odniósł obrażeń. Sprawcy ataku podjechali do schroniska samochodem. Rzu-

czone przez nich ładunek zgasił samoczynnie nie wywołując pożaru.

Ataki wymierzone przeciwko imigrantom w Niemczech powtarzają się od kilku tygodni po fali zamieszek rasistowskich, która przeszła przez kraj między połową września a połową października.

Bursztynowa komnata w bunkrze?

Bursztynowa komnata, jedyną w swym rodzaju skarburysyich carów, który został wywieziony przez wojska hitlerowskie z Rosji, został faktycznie ukryty w podziemiach kompleksu bunkrów wybudowanych na rozkaz Adolfa Hitlera – pisze radziecki dziennik „Raboczaja Tribuna” w swym „Robotniczym wydaniu”.

Dziennik informuje, że znany w całym świecie skarb z bursztynu znajduje się w podziemiach budynków, które zostały następnie zamienione w radziecką bazę wojskową Ohrdruf we

wschodniopółnocnej Turynii. Brzmie to aż nieprawdopodobnie, ale podobno – jak pisze dziennik – radzieckie oddziały stacjonujące w bazie, która położona była na terytorium dawnej NRD, nigdy nie badały co się znajduje w 50-metrowych zagłębieniach bunkrów.

Dziennik moskiewski uskarża się, że mimo iż jest w posiadaniu dokumentów, które wskazują gdzie ukryte są bezcenne elementy bursztynowej kolekcji, części ścian, meble i inne przedmioty, na redakcję wywierane są naciski, aby ich nie publikowała.

Wśród odnalezionych dokumentów jest m.in. pokwitowanie odbioru transportowanych z Królewca 126 skrzyń, w jakich umieszczony został skarb. Został on zabrany z pałacu znajdującego się w pobliżu dawnego Leningradu, obecnie Petersburga w 1942 r.

Bursztynowa komnata, znajdująca się na czele listy utraconych w czasie wojny skarbów Rosji, które poszukiwane były przez długie lata w jaskiniach, zatopionych wrakach, w głębinach jezior itp.

URZĄD GMINY w Bodzentynie

informuje, że

* wprowadza jednostkowe zmiany w planach zagospodarowania przestrzennego Bodzentyna i gminy Bodzentyn.

Projekt planu zostanie wyłożony do publicznej wiadomości w 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia na okres 21 dni.

W okresie tym zainteresowani mogą składać wnioski i zastrzeżenia co do projektowanych zmian w planie w Urzędzie Gminy Bodzentyn, ul. Suchedniowska 3 pokój nr 2.

Od soboty do piątku

16.XI. – sobota
Częstochowa – Ósma pielgrzymka kolejarzy na Jasną Górę. Przebywający na pielgrzymce min. Ewaryst Waligórski zainteresował się przeciągającą się budową tworca w Częstochowie.

17.XI. – niedziela
Szeginia – Pobicie polskich turystów na wschodniej granicy. Ostry protest wyrażono w MSZ radcy ambasady ZSRR.

Rzym – „Ratuj się Litwo, ratuj się Polsko” – to słowa Pawła II na uroczystości kanonizacji ojca Rafała Kalinowskiego.

18.XI. – poniedziałek
Częstochowa – Obrady Sejmiku Samorządowego na temat kultury.

Vukovar. Po 87 dniach oblężenia armia jugosłowiańska zdobyła Vukovar. Cywi-

lom pozwolono opuścić miasto.

Warszawa – Prezydent wyznaczył szefa swojego gabinetu Mieczysława Wachowskiego do prowadzenia konsultacji z „centroprawicą”.

21.XI. – czwartek
Częstochowa – Spotkanie wojewody z reprezentantami gmin rejonu Częstochowy.

Warszawa – Rozmowy „piątki” o wspólnym programie gospodarczym przyszłego roku.

Warszawa – Wywiad W. Cimoszewicza „dla „Gazety Wyborczej”. Działalność L. Millera obciąża lewicę. Czyżby zapowiedź rozłamu Sojuszu Lewicy Demokratycznej?

22.XI. – piątek
Kapsztad – Janusz Darocha zdobywcą tytułu mistrza świata, Włodzimierz Skalik – wicemistrzem. Również drużynowo Polacy na pierwszym miejscu w samolotowych mistrzostwach świata.

Warszawa – Aleksander Małachowski marszałkiem senioresem Sejmu RP, Jan Zamojski – marszałkiem senioresem Senatu RP.

W poniedziałek pierwsze posiedzenie Sejmu, we wtorek Senatu.

Warszawa – Mimo apelu prezydenta, rząd J. K. Bieleckiego zapowiedział podanie się do dymisji na pierwszym posiedzeniu Sejmu.

ZEBRAŁ JERZY ZAJAC

Widziane z Częstochowy

19.XI. – wtorek
Warszawa – Rzecznik praw obywatelskich prof. Ewa Łętowska skierowała do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o uznanie za niezgodną z prawem ustawę o rewolucyjnej rent i emerytur.

Warszawa – „Piątki” uzgodniła – prof. W. Chrzanowski kandydatem na marszałka Sejmu. PSL zgłasza J. Zycha, Unia Demokratyczna – Olę Krzyżanowską. Ciekawie zapowiada się pierwsze posiedzenie Sejmu.

20.XI. – środa
Warszawa – „Piątki” spotkała się po raz pierwszy z przedstawicielami Unii Demokratycznej – nie doszło do żadnych uzgodnień.

Moskwa – Przedstawiciele siedmiu najbardziej uprzemysłowionych krajów spotkali się z M. Gorbaczowem. Temat rozmów – odłożenie spłaty długów ZSRR i pomoc Zachodu.

wie obok męża jest twoja rodzina – tłumaczyła po drodze. – Jesteś za nią odpowiedzialna i nie wolno ci tak bez troski szafować ich losom, a z twoim teściem trzeba tak postępować, żeby nie miał on do ciebie pretensji. To stary człowiek i trzeba go zrozumieć zwłaszcza że nikt z nas nie wie jaki będzie, kiedy się zestarzeje. Jadzia wróciła do domu i było to najszcześliwsze wyjście z sytuacji.

Gdyby ta historia wydarzyła się współcześnie to zapewne matka z córką wpadłyby sobie w ramiona i zalały łzami serdeczności pomstując na starego teścia. Padłyby przy tym słowa, które później trud-

inflacji i bezrobocia, takie postawienie sprawy wydaje się logiczne i wielce rozumne, jeśli, oczywiście, rodzic patrzy dalej trochę niż sięgają egoistyczne perturbacje ukochanego potomka. Nigdy bowiem nie wiadomo, kiedy szczęście zamieni się w kłopoty a radość we łzy zwłaszcza w tak delikatnej materii jaką jest miłość.

Mówię o tym specjalnie, bo ludzie z miłości uczynili jakiś święty fetyusz albo pozaracjonalne tabu. Jeżeli ktoś zrobił coś pod wpływem zakochania to od razu ma usprawiedliwienie w oczach tzw. opinii, jakby działał pod wodzą i nie wiedział co czyni. A ludzie z miłości-

niej by było wymazać z pamięci albo wyrwać z serca. O tym wszystkim wiedziała dobrze mądra ciotka. Ale było to tak dawno, że opowieść moja wygląda teraz jak zwyczajna moralizatorska bajeczka. Kto w nią nie wierzy – to proszę bardzo. Zdziś i Jadzia żyją jeszcze, a teść w swoim testamentie uczynił nie syna a synową odpowiedzialną za cały majątek.

Mój kierownik, o którym była mowa na wstępie niniejszego felietonu, poinformował niedawno dwie swoje dorosłe córki, że ślub i wesele wyprawy każdej z nich tylko jeden raz. Następne śluby i wesela muszą sobie opłacić same, żeby mogły należycie ocenić finansową wagę pochopnych decyzji. W naszych trudnych czasach

ci robią, przecież różnego rodzaju głupstwa. Trują się na przykład, podcinają sobie żyły, odkracają gaz. Ja znam nawet takich, co się z miłości żenił. Kto mi nie wierzy – niech rozejrzy się wokół siebie albo przypomni sobie samego siebie w tamtych czasach. Ileż to razy działał zupełnie irracjonalnie powodowany miłością, zafascynowaniem albo uporem z tych pobudek wynikających. Dotyczy to ślubów w takiej samej mierze, jak i rozwodów.

Małżeństwo bowiem jest jak twierdza warowna. Ci, co są na zewnątrz próbują się do niej dostać, a ci zaś co są w środku, chcą z niej jak najskrybiej uciec.

A. KALININ

Świat i my

Kiedy Borys Jelcyń przybył do Paryża kilkanaście miesięcy temu, prezydent Francji F. Mitterrand bardzo niechętnie przyjął go w Pałacu Elizejskim. Mówiono nawet, że rosyjski przywódca wszedł na salony niemal siłą, wymuszając zaproszenie. I miała ta wizyta coś z aury pobytu w Paryżu gen. Jaruzelskiego, też niechętnie widzianego.

Wówczas Jelcyń był ledwie dostrzegany przez moźnych tego świata. Rozmawiać chcieli tylko z Gorbaczowem. Wszystko niemal zmieniło się po sierpniowym puczu. Sybirak wyrósł na obrońcę rosyjskiej demokracji, chociaż tak naprawdę jeszcze tej demokracji ten wielki kraj za bardzo nie zaznał. W każdym razie

Jelcyń słusznie wyrósł na postać, jeśli nie pierwszoplanową, to co najmniej równą prezydentowi ZSRR. Gorbaczow jest już bowiem nagi, król bez królestwa. Jelcyń kieruje naj-

Jelcyń Odnowiciel

większą republiką. Nic więc dziwnego, że jego wizyta w Niemczech, to już nie były kuchenne paryskie schody. Kanclerz Kohl, który zaprosił rosyjskiego przywódcę, witał go ze wszelkimi możliwymi honorami. Teraz do Jelcyna ustawiła się kolejka polityków i biznesmenów. Szef niemieckiej gospodarki Teo Weigel trzykrotnie spotykał się z prezy-

Sfera tymczasowości

dokończenie ze str. 1

Premier, który już złożył dymisję i tylko czeka na ostateczne przekazanie obowiązków następcy, nie jest też właściwym reprezentantem państwa w kontaktach zagranicznych.

Sfera tymczasowości w zarządzaniu sprawami kraju niepokojąco się rozszerza. Nie ma przecież prezesa Narodowego Banku Polskiego. Nie obsadzone – po śmierci prof. Pańki – jest stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli. Skończyła się kadencja rzecznika praw obywatelskich. Nielatwy może się okazać wybór marszałka Sejmu. Musi się to stać na pierwszym posiedzeniu Sejmu, ale nigdzie nie jest powiedziane, jak długo może trwać pierwsze posiedzenie.

Znalezienie rozsądnych kompromisów w sprawach personalnych będzie pierwszym sprawdzianem możliwości działania nowego parlamentu. Prawdziwym egzaminem będzie jednak praca nad budżetem państwa na przyszły rok. Tu również, choćby ktoś bardzo chciał, nie da się odciąć od przeszłości. Już w tej chwili przyszłoroczny bud-

żet obciążony jest tegorocznym deficytem. Nieodpowiedzialne decyzje w tej dziedzinie mogą doprowadzić do ponownego wzrostu inflacji. Większa ilość pieniędzy byłaby wówczas tylko pozorna, a koszty eksperymentu ponieśliby znów ludzie najubożsi.

Debatę budżetową Sejm powinien rozpocząć dośownie w najbliższych dniach. Z różnych względów nie jest to oczywiście możliwe. Pojawia się tu zresztą jedno z licznych sprzężeń dotyczących gospodarki i polityki: rząd, który złożył dymisję nie może przedstawiać projektu budżetu na okres, gdy krajem będzie już kierował rząd następny. Nowy rok Polska rozpocznie więc bez całorocznego budżetu, a zapewne z trzymiesięcznym prowizorium. I ten element tymczasowości w funkcjonowaniu państwa jest bodaj najgroźniejszy.

Miejmy nadzieję, że szybko zrozumieją tę sprawę poślowie, a mówiąc ściślej ci posłowie, którzy dziś nie szczerzą nam ogólnikowych deklaracji. Deklaracje te, nawet najpiękniejsze, to zbyt mało.

ZUS informuje

Źródła zasiłków z ubezpieczenia społecznego

Przypominamy: wydatki na zasiłki chorobowe przysługujące pracownikom ubezpieczonych zakładów pracy oraz osobom wykonującym pracę nakładczą na rzecz tych zakładów są pokrywane:

– ze środków zakładów pracy przeznaczonych na wynagrodzenia – w czasie trwania stosunku pracy – nie podlegają zaliczeniu na poczet składek na ubezpieczenie społeczne ani wyłączeniu z podstawy ich wymiaru,

– ze środków Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – po ustaniu stosunku pracy.

Wydatki na zasiłki wyrównawcze, porodowe, macierzyńskie, opiekuńcze i pogrzebowe oraz na świadczenia rehabilitacyjne są pokrywane ze środków Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Wydatki na zasiłki oraz świadczenia rehabilitacyjne, o których mowa uprzednio, przysługujące

– pracownikom zakładów pracy nie będących zakładami uposażonymi lub zatrudnionym u osób fizycznych, a także pracownikom rolniczych spół-

dzielni produkcyjnych, pracownikom przedstawicielstw dyplomatycznych urzędów konsularnych i innych placówek państw obcych oraz pracownikom instytucji i organizacji kościelnych i wyznaniowych,

– członkom rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz adwokatów – członkom zespołów adwokackich są pokrywane ze środków Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Legitymacje ubezpieczeniowe: dla pracowników i członków ich rodzin – nowe wzory od 17.VI.1991 r. – poświadczanie uprawnień do świadczeń leczniczych jest ważne 6 miesięcy; zakłady pracy (oddziały ZUS) dokonują w nich m.in. wpisów dot. corocznego (a w razie potrzeby – za okresy wsteczne) poświadczenia wysokości wynagrodzenia za poszczególne lata kalendarzowe (vide rozporządzenie ministra pracy i polityki społecznej z 16.V.91 r. – Dz. U. nr 51, poz. 223). Poświadczenia okresów zatrudnienia i wysokości zarobków będą wykorzystywane przy ubieganiu się o emeryturę lub rentę.

stwo musi jeszcze zubożeć, choć wydaje się to niemożliwe. Czy autorytet Jelcyna, pogromcy sierpniowych puczystów wystarczy, aby powstrzymać tłumy przed wyjściem na ulice? Wszystkiego Jelcyn nie może. Świadczy o tym niedawna jego porażka w parlamencie, który zmusił go do odwołania stanu wyjątkowego w okręgu autonomicznym Ingusów i Czeceńców.

Przywódca rosyjski stara się skupić w swoich rękach jak największą władzę, m.in. jest też premierem, aby poprowadzić kraj do gospodarki rynkowej. Upadek Jelcyna byłby bardzo niebezpieczny w niestabilnej wciąż sytuacji tego kraju. Dlatego też Zachód stara się go wspierać. A najbardziej Niemcy, w swoim rzecz jasna interesie. I my winniśmy wreszcie bliżej poznać się z Jelcynem, bo przecież chcemy robić interesy w Rosji.

Obserwator



Obserwacje

Śluby, a potem rozwody

Parę dni temu wraz z moim kierownikiem z pracy, wybraliśmy się na dziewczyny do kawiarni w PTTK. Nic nam, niestety, z tego nie wyszło – bo ja jestem za stary a kierownik brzydki, więc żadna z dziewczyn nawet nie spojrzała w naszą stronę. Popiliśmy więc koniak z Francji i paździliśmy na gości kawiarnianych, aż lokal wypełnił się młodzieżą z tarczami na rękawach i biznesmenami in spe, rozmawiającymi nad kawą o sposobach zrobienia fortuny. Wtedy nasza cierpliwość została nagrodzona.

– Wolne te miejsca? – zapytały jakieś dwie trzpiotki.

– Oczywiście – odpowiedziałem jednym słowem.

Usiadły i zapaliły papierosy „malboro”.

– Wiesz, rozwodzę się – powiedziała po chwili ta młodsza. W moim wieku każda młoda kobieta wygląda na 16-17 lat więc przedstawiałem ucha, ciekaw bardzo, co też spowodowało tak wcześnie rozczarowanie się małżeństwem.

– Ta młoda dziewczyna. Znamy mi się z tej sprawy cywilnych tłumaczył mi kiedyś, że od paru lat jesteśmy „potęgą” w rozwodzeniu się, a mania ta przybiera na sile.

– Obejmuje już wszystkie warstwy społeczne nie uznając żadnych różnic wiekowych. Niewątpliwie

pomaga tu liberalizacja życia w ogóle, a szczególnie upadek dobrych obyczajów i moralne odstępstwa od zasad cywilnych, które kiedyś nakazywały troskę o całość rodziny, dom i potomstwo. Obecnie ślub i jego przeciwieństwo rozwód stały się aktami zwyczajnymi, funkcjonującymi na takich samych zasadach, jak zwykła transakcja z terminem ważności dowolnie stosowanym. Jeśli mamy ochotę to bierzemy ślub – jeśli zaś ochota nas odchodzi składamy prośbę o rozwód. Prawnik, który mi o tym mówił, przewodniczył kiedyś rozprawie o rozwód dwojga aktorów z miejscowego teatru.

– Chcemy się rozejść – stwierdził zgodnie. – Podziału dzieci też dokonaliśmy wcześniej. – On zabiera jedno a ja drugie.

– Więć od kiedy rozpadło się wasze małżeństwo? – zapytał sędzia. – Kiedy przestaliście ze sobą żyć?

– A jaki mamy dzisiaj dzień? – zapytała pod sądna.

– Piątek – odpowiedział małżonek.

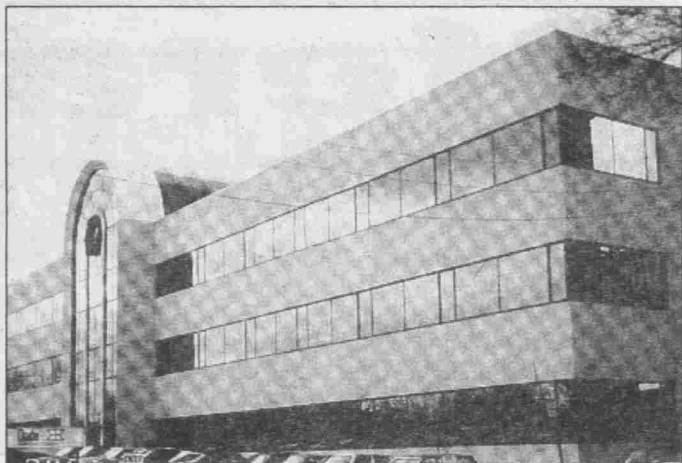
– No to od wtorku – prosił wysokiego sądu – wyjaśniła aktorka. – Dopiero od trzech dni – nie żyję ze sobą i chcę już rozwodu – zdziwił się sędzia.

– To przecież nie nasza wina, że mamy wspólne mieszkanie. W takiej sytuacji – wysoki sąd sam rozumie.

Kiedyś przed laty przyjechała do mojej ciotki jej zamężna córka z dzieckiem, walizką w rękę i łzami w oczach.

– Nie wytrzymałam z tym starym idiotą – powiedziała o swoim teściu. – A twój mąż Zdzisio, co na to? – chciała wiedzieć ciotka. – Trzyma jego stronę. – To zrozumiałe, przecież to jego ojciec więc musi lawirować między nim a tobą – powiedziała ciotka i zaraz zabrała córkę z powrotem na dworzec kolejowy. Tam, w Częstoch-

ZALUŻE OKIENNE
Kolorowe, aluminiowe
sprzedaż, hurt.
TANIO!
Kielce,
tel. 418 47.



Nad sytuacją w naszym budownictwie wylano tyle łez, co atramentu i... nic. Przepelniali się kolejne czary goryczy, a statystyki bezlitośnie wykazują, że dalek systematycznie się pogłębia i nie ma mądrych, by znaleźć koncepcję wyjścia z gąszczu ogólnych niemożności. Kiedyś był to brak „frontu”, ludzi, surowca, przyszłościowych uszczelnień, teraz fatalny system kredytowy i efekt ten sam, jeśli nie gorszy. Tymczasem recepta zdaje się oczywista – budować więcej, szybciej i taniej. Proste. Pytanie jednak jak i za co?

Jak – niedawno pokazali nam Amerykanie z firmy Building Export Materials and Services. Ich technologia oparta na konstrukcji stalowej obudowywanej gotowymi elementami wykończenia pozwala w tempie wielokrotnie szybszym niż nasze wznieść niezwykle urozmaicone architektonicznie budynki w cenie metra niemal dwa razy tańsze od osiągnięć spółdzielczej mieszkaniówki w naszym wydaniu. Budynki, co nie mniej ważne, spełniające wszelkie, nawet te bzdurne wymagania polskich norm budowlanych, ciepłe i estetyczne. Montaż elementów prosto z samochodów pozwala wyeliminować naszą tradycyjną scenę budowlaną, co również w znaczący sposób wpływa na koszt całości. I jedno konieczne podkreślenie – zamówione domy, w „paczkach” docierałyby do Częstochowy zza oceanu, a rzucone przez BEMS 190 – 270 dolarów za metr, zawierałyby w sobie niebagatelne przeciętne koszty transportu.

Amerykańska propozycja, jak wspominaliśmy, nie wzbudziła nadmiernego entuzjazmu naszych inwestorów, choć być może w trakcie rozmów w wąskich gronach coś się z tego urodziło. I chciałoby się wierzyć, że ów sceptycyzm naszych spółdzielczych decydentów wynikał z dostrzegania szansy wdrożenia innej, jeszcze ekonomiczniejszej technologii. Ale mocno to wątpliwe. Dominowała raczej obawa, że „nowe” zmusi do ustąpienia z wygodnej pozycji ofiar niedoskonałego systemu, które mimo najszczerszych chęci...

Tymczasem – jak zresztą zauważył jeden z uczestników spotkania z przedstawicielami BEMS – problem naszego budownictwa nie zasadza się w technologii – konkretnie jej braku. Amerykańska propozycja, choć przebijająca nasze osiągnięcia w tym względzie o głowę, nie jest superwela-

cyjna. Podobnie, a w każdym razie równie tanie, szybkie i ekonomiczne technologie od lat stosowane są w krajach bliższych nam geograficznie i są do wzię-

CUD BYŁBY NAJLEPSZY, ALE...

cia. Konkurencyjne zdają się również niektóre propozycje krajowe (choćby te oparte na gipsie, którego nam absolutnie nie brakuje). Problem tylko w rzetelnej

co? Amerykanie nie bez kozery wypytali o nasze ustalenia z Bankiem Światowym zdając sobie sprawę, że gwarancje tej instytucji pomogłyby im w nego-



analizie, wyborze i wdrożeniu. Ich przewaga nad BEMS polegałaby nie tylko zresztą na oszczędnościach transportowych. Chodzi o to, by w obliczu rosnącego bezrobocia, stojących bezużytecznie placów i hal produkcyjnych na naszym terenie zlokalizować zakład stosujący nową, niechby i licencyjną technologię na bazie własnych surowców, ewentualnie wzbogaconych importowanymi komponentami. Forma własności „fabryki domów” byłaby tu objęta – grunt, by dać zatrudnienie setkom bezrobotnych, umożliwić kooperację drobnym firmom i, co najważniejsze, w istotny sposób zmniejszyć koszty już i tak taniej technologii.

Wprawdzie Amerykanie nie wykluczali możliwości zlokalizo-

ującach z własnymi bankami. Tym niemniej sprawę ujmują jasno – bank ocenia opłacalność inwestycji i albo daje pieniądze, albo... poleca naiwną konkurencję. Z naszej strony zasady finansowania (kredytowania) ewentualnych inwestycji uznano z jednej strony za wielką niewiadomą, za drugą za punkt warunkujący wszelkie negocjacje. I oto mamy paradoks. Z trudem, bo z trudem udaje się jednak zdobyć kredyty na budowanie za cztery miliony metr, problemem może być natomiast finansowanie inwestycji dwukrotnie tańszych. Bądź tu mądry i nie wierz, że w dalszym ciągu inwestor i wykonawca zainteresowani są w maksymalizowaniu, a nie minimalizowaniu kosztów budowy. A gdyby i tu spróbować ina-

wania w Częstochowskim filii swojej wytwórni elementów działającej na zasadzie joint ventures, ale nie wykazywali specjalnego zapału do wikłania się w tego typu inwestycje, czemu zresztą trudno się dziwić zwążywszy funkcjonującą na Zachodzie opinię o Polsce jako kraju dużego ryzyka inwestycyjnego – pogłębiając ostatnimi wyborami. W najlepszym razie byłaby to melodia dalekiej przyszłości, a na razie pozostawałyby mieszkaniowe „paczki” zza Atlantyku – co mimo deklarowanej taniości oferty – wydaje się rozwiązaniem niezbyt szczęśliwym, biorąc choćby pod uwagę, że podobne technologie stosują Niemcy i też nie mieli by nic przeciwko rozszerzeniu rynku zbytu. A Odra to nie ocean...

Pytanie – jak – mielibyśmy zatem z głowy. Pozostaje – za

czej... Po prostu zacząć płacić gotówką.

Metoda byłaby w kraju nowatorska (co z góry zakłada sporą grupę oponentów), ale często kto pierwszy, ten lepszy. Oto Zarząd Miasta emituje obligacje komunalne na takie budownictwo. Zasady można przyjąć różne. Oprocentowanie „papierów” może być minimalnie wyższe niż stopa procentowa w bankach, co jako korzystna alternatywa dla oszczędzających zapewniłoby powolne pozyskanie gotówki. Przy istniejącym głodzie mieszkaniowym „pozbycie się” mieszkań dwukrotnie tańszych niż spółdzielcze nie powinno nastęczać żadnych trudności, a zatem spłata pożyczki wydaje się oczywista. Można też spróbować obligacji oprocentowanych niż niż w bankach, ale gwarantujących pierwszeństwo w nabywaniu mieszkań. Argumentem mogłoby być również odliczenie inwestycji w obligacje z przyszłorocznego podatku dochodowego. Budowanie na gruncie miejskich również ułatwiłoby procedurę dzierżawy terenu, uzbrojenia, a jednocześnie minimalizowałoby koszty. Termin wykupu obligacji można ściśle skorelować z terminami zawartymi w umowie z producentem i wykonać, a pieniądze korzystnie ulokować (może w miarę stabilne, mniej podatne na inflację akcje?). A w ogóle trzeba zacząć coś robić, bo czekanie na cud lub opatrnicowego ministra budownictwa wydaje się bardziej ryzykowne...

(saw)

Dziadkowie w górach

Góry są wyzwaniem nie tylko dla młodych. Ze statystyk prowadzonych przez Xaviera Eguskita, baskijsko-angielskiego himalaistę, dowiadujemy się, że na szczytach ośmiotysięczników stawali w przeszłości także ludzie w wieku ponad 50 lat.

Nestorem jest niemiecki himalaista Andreas Lofrer, który w maju 1981 r. wszedł na 8163-metrowy Manaslu, mając prawie 62 lata. Tuż za nim plasują się dwaj japońscy lekarze, 60-letni Atsuo Saito i 59-letni Michiro Nakashima, którzy rok temu wdrapali się na liczący 8008 m szczyt Shisha Pangma Centralna. W ogóle w grupie 50-latków, którzy zdobyli przynajmniej jeden ośmiotysięcznik, jest aż 25 ludzi. O najpoważniejszym wycieczniku może mówić Austriak Kurt Diemberger, która mając nieco ponad 54 lata zdobył najtrudniejszy ośmiotysięcznik Ziemi – K2 (8611 m n.p.m.).

Więcej kłopotu przysparzają kronikarzom panie, niezbyt chętnie pokazujące swe metryki. Faktem jest, że w grupie 50-latków ich nie ma. Do najbardziej dojrzałych zdobywczyń najwyższych szczytów w Himalajach należy nasza Wanda Rutkiewicz, która na Gasherbrum I, mierzącym 8068 m n.p.m., weszła mając prawie 48 lat.

mmk

Listopadowe Święto Niepodległości

Nie zawsze szukamy sensu w historii. Nie zawsze historię sadnimy dzisiejsze ideologie. Szukamy prawdy, psychologicznej prawdy o zachowaniach indywidualnych ludzi w momentach historycznych przełomów: wtedy najszybciej odkryjemy współczesne analogie.

Znów świętowaliśmy jak przed wojną. Dostojnicy, księża, werble, epolety oficerów, wieńce i przemówienia. Zwarte szeregi Czwartej Brygady w oczekiwaniu na order. Ach, trzeba by wyjaśnić, co to jest Czwarta Brygada. Kiedy była wojna wielu ludzi z przyciętymi włosami i nieczystymi łub zaleźnymi nie mogło swym krwii przelewać. Jednym przeszkadzał pluton, innym honor, innym po prostu było odwagi. Po zwycięstwie ci sami stają się zwycięzcami najgorszymi, ich retoryka pełna jest patosu, ich palce oskarżycielsko wskazują, to oni heroiczny bój o stołki i honory toczą. Tak było zawsze, po każdej wojnie, po każdej rewolucji, po każdym historycznym przełomie. Niech więc świętują. A ja w zamian polecam wam, byście kilka chociaż listopadowych wieczorów poświęcili lekturze. Literaturze, która pozwoli otworzyć prawdę tamtych dni. Próbuje prawdy odnaleźć nie we wspomnieniach wielkich tego okresu, lecz w księgach o zwykłych ludziach.

Kto dziś czyta utwory Andrzeja Struga? Chyba nikt. Dla jednego przyjemniejszy jest Ludlum i Forsythe, dla innych Strug to postać najmniej podejrzana. Czołowy polski wolnomularz, socjalista i ankietyka. Czy może być coś gorszego w obecnych czasach. A jednak to jego dzieło „Pokolenie Marka Świdry” polecałbym każdemu, w historii szuka czegoś więcej niż pustego patosu. Rzecz o młodym człowieku, który za Polskę poszedł w bój... Poznał spokój absolutnego niemyślenia i rozkosz kawalerskiej odwagi... wojna stała się rzeczą powszechną, ani miła, ani niemiła – po prostu była i trzeba było ją przetrwać, bodaj na zawsze, przez całe życie i już. Z innych źródeł możemy dojrzeć obraz tych ludzi z I Kadrowej, wychodzących do Kongresówki: obraz witających ich zatrząskiwanych okien: szczerkających wrogo psów, portretów cara Mikołaja, ścianach chłopskich domostw, księży z ambony wyklinających się jąla i awanturnika Piłsudskiego. Obraz tych młodych chłopów, młodych sygnalizujących z książkami Słowackiego pod głową, zmuszonych opornym chłopom polskim rekwirować żywność stosując przemoc fizyczną. Droga pokolenia Marka Świdry – ideowych żołnierzy skapanych w brudzie wojny. Niepodległość. Pierwszy entuzjazm. Zrealizowany „sen o szpadię”. I poczucie, że oto „potrzebne były nowe mogiły, co do jednej... dopiero teraz posiadliśmy ojczyznę, bo my ją obroniliśmy... nareszcie okupiona jest wolność w tym pokoleniu”.

A dalej gorzka konfrontacja z marzeniami. Poczucie niepotrzebności młodych, zdeobolizowanych żołnierzy. Pokolenie Bary z „Przedwiośnia”, pokolenie Karola z książki Mackiewicz „Lewa na”, pokolenie niepotrzebnych już nikomu strzelców z I Kadrowej. Polska szalejącej inflacji, Polska brudnych afer, Polska psarni kombinatorów, nieuczciwych polityków, Polska IV Brygady. Przeglądając obraz najwzrostu władzy, „W tym czasie nieprawdopodobnie mnóstwo ludzi nie spało po nocach, dręcząc się nadzieją i czułością na portfele ministerialne. Całe popołudnie ruszenie parło obławą, zdobywie tek, a każdy wiódł zastęp przyjaciół, szwagrow i dzieci zdeobolizowanych łapczywymi nadziejami”. Znamy to? Znamy. A to? „Budujemy potężne nowoczesne stronnictwo o zakroju europejskim. Nic z ciasnoty, partyjnicwa. Będzie to raczej liga, racjonalna... Wszystko co najlepsze staje przy naszym programie, które wszystko ogarnia i przewiduje. Umiarkowanie, spokój, rozsądek... pierwszym miejscem wszystko dla państwa. A dalej czyste ręce. Dlatego pieniędzy mamy za mało, ale właśnie obchodzę wszystkie banki...” To też znamy. Dla Marka Świdry nadzieja staje się wódz. Wódz, który poprowadzi ich, bojowników słusznej sprawy, zrobi porządek, oczyści Polskę z brudu. Fragmenty książki pisanej w 1923 roku z powiadają przewrót majowy. Zapowiadają dyktaturę w imię porządku. Ale tak naprawdę nuty nadziei u autora dostrzegamy gdzie indziej. „Stała się potęgą nowego życia, które przebiegało się przez najgorsze zapory na przekór ciemności, głupocie, złej woli powołanych i niepowołanych czynników. Wszędzie roilo się od ludzi mrońców, którzy niczym nie dało się wytepić. Wszędzie przeważali oni nad literatami i szkoldnikami”.

kołunów, złodziei, małp, szczurów, hien.” Właśnie te niezwykłe mrońki stały się budowniczymi II Rzeczypospolitej. I to dla nas dziś źródło nadziei. Kiedy więc dziś patrzymy na świeżą niepodległość, nie dostrzegamy tylko skorumpowanych urzędników, nieuczciwych polityków, nie dostrzegamy tylko brudu i hien. Zauważmy mrońki cicho budujące nowe. Z perspektywy lat nie widzimy brudu wschodniej wojny, nie widzimy głupoty pierwszych Sejmów, nie widzimy brudnej walki politycznej. Pamiętamy wielkość II Rzeczypospolitej. Wielkość trwalszą niż indywidualne ambicje. Wielkość mrońców zrodzona czynem. Czasem właśnie dlatego warto sięgnąć po książkę masona, socjalisty i antykwaryka, aby tę prawdę sobie uświadomić.



polega na tym, że nadmiar ów obecnych włodarzy miasta raczej martwi, niż cieszy.

Czasy „dojść” i poparcia kierowniczych gremiów, miejmy nadzieję, minęły już bezpowrotnie. Również z centralnymi dotacjami i subwencjami nie jest najlepiej. Nie mówiąc już o własnym, miejskim budżecie. Rozpoczęte budowy są natomiast faktem, z którym coś trzeba zrobić.

nie, co z pozostałymi trzema? Być może jedno z pięter wynajęte zostanie przez Mysłkowski oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Prowadzone są także rozmowy z PKP. Niestety, okazuje się, że firma ta – mimo swej monopolistycznej pozycji na rynku krajowym, a może właśnie z tego powodu – cierpi na chroniczny brak pieniędzy. Dlatego też współudział koleja-

banów. Niestety, wypadki nie należą tu do rzadkości.

Zgodnie z podpisaną pomiędzy Urzędem Miasta i PKP umową, w oparciu, o którą obie strony ponoszą na równi koszty budowy, w lipcu tego roku przystąpiono do pracy. Zrazu wszystko szło zgodnie z planem. Ostatnio jednak coś zaczęło się psuć. Kolejarze twierdzą, że przyhamowanie prac

plywalni. Była ona oczkiem w głowie ostatniego naczelnika Zygmunta Ratmana. Wiatr historii zdumchnął naczelnika, oddalił tym samym termin oddania pływali pod klucz. Obecnie potrzeba czterech, może pięciu miliardów złotych, ażeby mieszkańcy Mysłkowa mogli również zimą uprawiać pływanie. W tym jednak przypadku podstawowy kłopot polega na niemożności do-

jednak na to, by zmiany miały być rewolucyjne. No chyba, że ową rewolucją okaże się upadek miejscowego przemysłu i tym samym ograniczenie wydatków publicznych do niezbędnego minimum, czyli na ochronę zdrowia, oświatę, utrzymanie administracji państwowej.

Włodarze miasta mają nadzieję, że nie będzie aż tak źle. Zdają sobie jednak sprawę, że część rozpoczętych przed laty inwestycji będzie wstrzymaną. Tylko które? Rozbudowa kółtowni musi być kontynuowana. W przeciwnym bowiem razie o czym pisaliśmy przed paroma dniami – stanie budownictwa mieszkaniowego, a ci, którzy mieszkają już w blokach będą coraz bardziej marznąć. Ale o tym dużo mówić. Potrzebne jest także przejście podziemi przychodnia...

Radni stojąc przed koniecznością zastosoowania ścisłej dyscypliny odchudzającej sami muszą zdecydować, co miastu jest najbardziej potrzebne. Wydaje się jednak, że dieta ta nie obejmie widocznej na zdjęciu mysłkowskiej „panienki”, której kształt bardziej odpowiada dawny zamiarom i planom, niż dzisiejszym możliwościom.

ANDRZEJ KRZYSZTAŁOWSKI

Na ścisłej diecie

W tym szaleństwie była metoda. W czasach centralnego rozdzielnictwa, dotacji i subwencji – jeżeli tylko miało się dojścia i poparcie kierowniczych gremiów – można było pozwolić sobie na szeroki gest. Ludzie chcieli mieć nową przychodnię – proszę bardzo, czemu nie. Nowy kryty basen też by się przydał? Jeżeli tak, to pieniądze muszą się na tę budowę znaleźć. Lista rozpoczętych w minionej rzeczywistości mysłkowskich inwestycji jest znacznie dłuższa. Problem

Z okien gabinetu burmistrza widać mury rozbudowywanej przychodni lekarskiej. To, że pną się do góry, jak w szatarowej pieśni sprzed kilkudziesięciu lat, nie cieszy ojców miasta. Zdają sobie sprawę, że wystawienie ścian i stropów to dopiero początek kosztownej inwestycji. Inwestycji niewątpliwie potrzebnej, tyle tylko, że nie w takim wymiarze.

Już teraz wiadomo, że w pięciokondygnacyjnym gmachu – jeżeli w ogóle zostanie ukończony – przychodnia zajmie dwa piętra. Nasuwa się zatem pyta-

rzy w dokończeniu przychodni-biurowca stoi pod wielkim znakiem zapytania.

Tak jak i kolejna ważna mysłkowska inwestycja prowadzona wspólnie z kolejarzami – budowa przejścia podziemnego pod torami w okolicach dworca PKP. Obecne rozwiązanie jest uciążliwe i wielce niebezpieczne. Niemal stale zamknięte rogatki – z powodu ogromnego ruchu na tej traktacji – sprawiają, iż niektórym nie starcza cierpliwości i przechodzą na drugą stronę torów mimo opuszczonych szla-

wiąże się z nieoczekiwanymi trudnościami natury geologicznej. Pojawienie się wody i kurzaków nastęcza dodatkowych problemów, no i – naturalnie – kosztów.

Władze miasta natomiast wychodzą z założenia, że wcześniej przyjęty kosztorys winien obowiązywać. Tym bardziej, iż nie ma finansowych możliwości jego korekty. Tak więc i przed tą inwestycją przyszłość nie rysuje się w najjaśniejszych barwach.

O wiele dłuższą historię ma budowa mysłkowskiej krytej

gadania się z głównym wykonawcą – Mysłkowskim Przedsiębiorstwem Robót Inżynierskich. Firma ta lekce sobie ważyła obowiązki, dlatego też umowa została zerwana. Obecnie przedsiębiorstwo opuszcza plac budowy. Czy na puste miejsce wejdzie ktoś inny? Pytanie to pozostanie jakiś czas bez odpowiedzi. Wszystko bowiem zależy będzie od przyszłorocznego budżetu miasta.

Nikt dzisiaj nie jest w stanie powiedzieć, jak budżet ten będzie wyglądać. Nic nie wskazuje

*** Nowe szkoły i specjalności * Więcej ogólniaków * Oddziały wielozawodowe * Na czasie - menadżerstwo**

Co prawda nie woźny Turecki z kabareciku Olgi Lipińskiej (nie daj, Boże) je chlebek. To popularne w latach 70. pieczywo zniknęło potem ze sklepów. Od niedawna znów jest dostępne i jak dawniej zadowala podniebienie smakoszy. Słodzi wypiek z rodzzynekami, w sam raz na pierwsze śniadanie kosztuje 700 zł i można go kupić w piekarni osiedlowej w dzielnicy Północ.

(bai

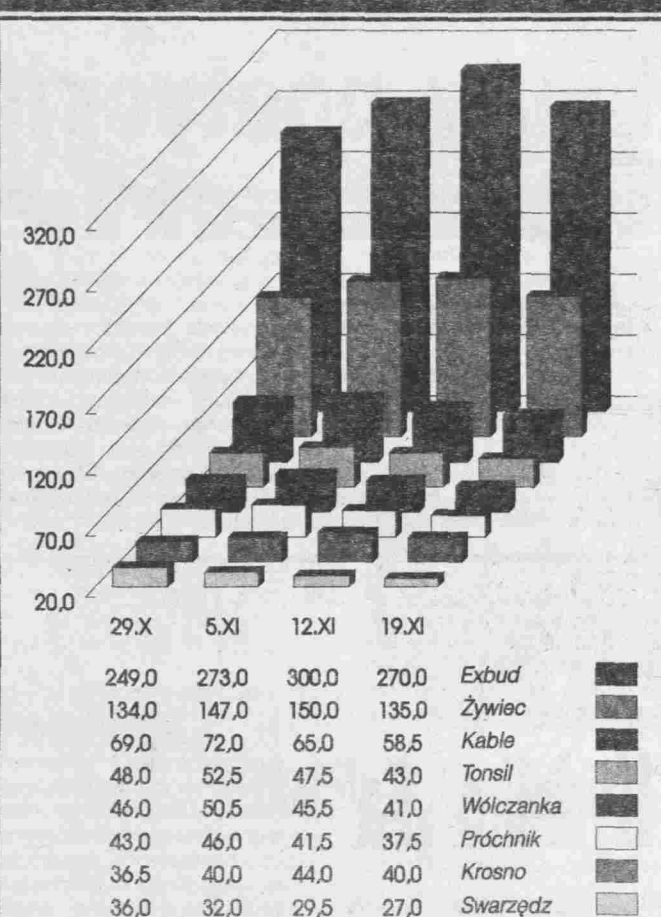
Kaset jak na razie nie odzyskano (baj)

nach ustalili, a następnie zatrzymali sprawcę kradzieży Krzysztofa L. (l. 33, z woj. toruńskiego). W toku czynności policyjnych odnaleziono i odebrano łup pochodzący z włamania. Ustalono także, że zatrzymamy ma na sumieniu m.in. kradzież samochodu „żuk”, dokonaną we Włoszczowej, a nadto włamania mieszkaniowe w Zagłębiu. Na wniosek komisarzu policji w Szczekocinach, który prowadzi dochodzenie w tej sprawie prokurator zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania Krzysztofa L.

WAŁY JASNOGÓRSKIE
I DROGA KRZYŻOWA — 9
5.00 — 21.00.

HOSSA BESSA

AKCJE NAJWYŻEJ NOTOWANE



KRUSZCE

1 uncja =31,103g	zioto	platyna	srebro
	365	373	4,06

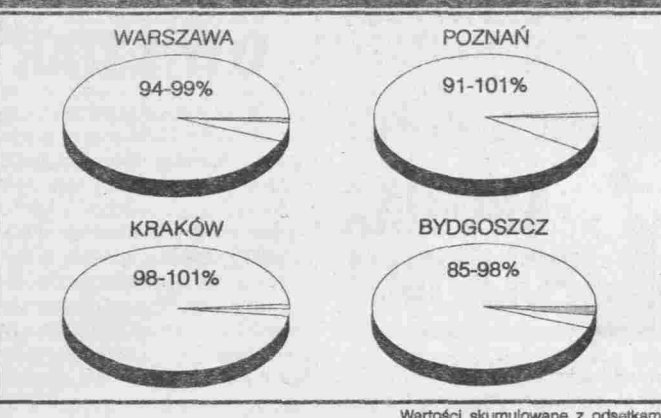
Ceny podano w dolarach

PALIWO - ROTTERDAM

1 tona	Etylina '98'	Olej napędowy
	237	203

Ceny podano w dolarach

OBLIGACJE



KURSY WALUT

Waluta	Oficjalny		Kantorowy					
	Narodowy Bank Polski		KIELCE (Mała 28)		CZĘSTOCHOWA (Septentur-Wolność)		RADOM (Bank Ziemi Radomskiej SA)	
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż
dolar	10.851	11.293	11.350	11.450	11.350	11.450	11.400	11.600
marka	6.759	7.035	6.950	7.050	6.900	7.000	6.810	6.960
funt	19.446	20.240	19.720	20.000	19.400	19.900	19.400	20.100
frank szw.	7.616	7.929	7.600	8.000	7.500	7.700	-	-
frank fr.	1.980	2.060	2.000	2.050	2.000	2.050	1.980	2.000
rubel	-	-	150	190	100	200	-	-
korona	-	-	360	375	360	375	-	-
forint	-	-	140	150	130	150	-	-
1funt=1.79\$			1funt=2.87DM		1\$=1.59DM			

Ceny podano w zł

TVP

PROGRAM I

13.25 Wiadomości
13.35-16.00 TV edukacyjna
13.35 Język francuski (10) - impre-
sje fr.
14.15 Język niemiecki (12) - impre-
sje niem.
14.50 Język angielski (12)
15.20 Uniwersytet Nauki i Techniki
"Kto się boi szkoły - nie-
grzeczne dzieci"
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 "Luz" - program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.35 "Rokendroler": T. Love Story
17.55 Sportowy hit
18.05 "Kraje, narody, wydarzenia"
18.45 "Alf" - ser. USA
19.15 Dobranoc: "Reksio"
19.30 Wiadomości
20.10 Teatr Telewizji na Świecie -
Carlo Goldoni - "Śluga
dwóch panów"
22.05 "ABC ekonomii" - Automatyzacja
22.15 Zjednoczona Europa
22.30 Recital zespołu "Take 6" (1)

23.00 Wiadomości
23.20 Lenin na doborac - O tym
jak towarzysze Lenin jadał ka-
lamarze
23.30 BBC - World Service

PROGRAM II

9.00-16.00 Transmisja obrad Sejmu
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 "Sonda" - Struktura kryształu
17.15 "Magazyn piłkarski, Gol"
17.35 "Lekarz też człowiek" (11) -
"Garden Party" - ser. ang.
18.00 Program lokalny
18.30 "Ojczyzna" - polszczyzna:
"W niebieskich czy niebio-
sach"
18.45 "Zbliżenia, czyli to i owo o fi-
mie"
19.25 Zapraszamy do "Dwójki"
19.30 Język niemiecki (9)
20.00 Kształt demokracji
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 "Perły z lamusa" - "Czarny
rynek w Paryżu" - franc. film
fab. - reż. Claude Autant-Lar-
re. Wyk.: Jean Gabin, Bourvil-
le, Luis de Funes i inni
23.00 "Polacy" - "Senior" - film
dok.
24.00 Panorama

Zakład Produkcyjno-Handlowo-Usługowy
Częstochowa, Piłsudskiego 11, tel. 476-60



RESTAURACJA

czynna w godz. 10.00-2.00

- wysoki standard
- stylowe wnętrze
- teledyski
- częste występy kabaretowe
- telefoniczne zamawianie bukietów
- bogaty wybór potraw i alkoholi
- spotkania ze znanymi ludźmi

KWIACIARNIA

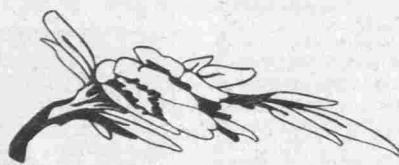
czynna w godz. 12.00-24.00

- kwiaty żywe
- holenderskie kwiaty sztuczne

UWAGA!!!!

Zapraszamy na ekskluzywną Zabawę Andrzejkową

- liczne atrakcje (wrózby, upominki, etc.)
- ilość miejsc ograniczona
- cena 600 tys. zł. od pary
- początek imprezy o godz. 19.00



C19X

ŚWIĘTOKRZYSKA GIEŁDA TOWAROWA

PRZYPRAWY, UŻYWKI:

Pieprz czarny w dwóch gatunkach, importowany ze Sri Lanki po 1485 i 1430 dolarów za tonę (cena nie zawiera opłat celnych); goździki po 538 dolarów za tonę plus cło; gałka muskatowa po 1205 i 1045 (dwa gatunki) dolarów za tonę plus cło; wiórki kokosowe po 1045 dolarów za tonę plus cło; cynamon w proszku po 3061 dol. za tonę; kakao ziarniste po 1948 dol. za tonę; kawa ziarnista po 996 dolarów za tonę (ceny bez uwzględnienia cła).

CUKIER, SŁODYCZE:

Cukier workowany po 50 kg, loco Kielce, po 5 tys. zł za kg; bombonierki po 11,3 tys. zł (110 g), bombonierki - wiśnię w czekoladzie po 26 tys. zł; pierniczki alpejskie po 9,8 tys. zł; ciastka „milano” po 5250 zł, gwiazdeczki z cukrem po 4620 zł, ciastka „ringo” po 5,1 tys. zł i „rodeo” po 4,6 tys. zł; chałka w puszkach o wadze 312 g po 12 tys. zł; rożki wafelowe po 14,3 tys. zł (260 g); czekolady nadziewane - orzechowa, wafłowa, irysowa, kokosowa - po 4,4 tys. zł, czekolady pełne twarde - „jedyna”, „zamkowa”, „saska”, „królewska” - po 6,1 tys. zł, batony „teatralne” po 2150 zł; lądryndy po 3,6 tys. zł za 250-g opakowanie; krówki czekoladowe i waniłowe po 15,8 tys. zł za kg; czekolady mleczne z migdałami lub orzechami po 4 tys. zł

Kielce, tel. 32-16-23(24,25), 21-721(22)

UWAGA INWESTORZY ORAZ ZARZĄDY MIAST I GMIN

Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego Spółka Akcyjna Kielce, ul. Moniuszki 18, rok założenia 1953 oferuje Wam wykonanie dokumentacji projektowej dotyczącej budowy, rozbudowy i modernizacji:

- ciepłowni komunalnych lub zakładowych opalanych olejem, gazem lub węglem, spełniających wymagania ochrony środowiska,
- oczyszczalni ścieków o nowoczesnych technologiach,
- ujęć i stacji uzdatniania wody,
- wysypisk śmieci,
- sieci ciepłych układanych bezkanalowo z rur preizolowanych,
- sieci gazowych nisko-, średnio- i wysokociśnieniowych,
- sieci wodociągów i kanalizacyjnych,
- dróg, ulic, mostów i wiaduktów,
- obiektów budownictwa komunalnego, ogólnego oraz z związanych z ochroną środowiska.

Spółka prowadzi pełną realizację inwestycji współpracując z renomowanymi firmami budowlanymi.

- Gwarantujemy:**
- profesjonalność
 - nowoczesność
 - terminowość i niskie ceny.

Zadanie tygodnia

Sponsoruje:

* żarówki
* świetlówki
* oprawy oświetleniowe
* sprzęt (dławiki, gniazda, wtyki itp.)

PW "ToPaS" Kielce, Mieszka I 32

Zadanie tygodnia polega na odgadnięciu (skorzystaniu na podstawie zadań pomocniczych) końcowego hasła.

Rozwiązanie należy przekazywać telefonicznie pod nr 423-51 (Kielce), 446-86 (Częstochowa), 279-95 (Radom) lub listownie pod adresem redakcji.

Wśród osób, które najwcześniej odczytają końcówkę rozwiązania (decyduje data zgłoszenia lub stempla pocztowego) rozlosujemy nagrodę 100.000 zł. Zadania pomocnicze przedstawiamy od poniedziałku do czwartku.

Pierwszym wyrazem pomocniczym jest kalambur z pół oznaczonych.

Znaczenie wyrazów:

- gruska lub śliwka (poziomo)
- największy pierwiastek chemiczny (pionowo)
- część twarzą (bez środka) wraz z łalami, brzmienie (czasami)
- kojarzy się z J. Kuroniem
- członek parlamentu
- proszek, okruszek
- dom Eskimosa
- duży port nad Irtysem

8. uczeń szkoły podoficerskiej

9. nagość szukana w stogu siana

10. często na ekranie lub fotografii

11. część gospodarstwa rolnego

12. tenisowe boisko

Rozwiązanie krzyżówki z 18.XI.1991 r.

kan, antylogia, koryfeusz, Nikaragua, saka, Ina, tarok, Laforet, uigur, iks, zjawia.

1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12.

13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25.

26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38.

39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51.

52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64.

65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77.

78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90.

91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102.

103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115.

116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128.

129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141.

142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154.

155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167.

168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180.

181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193.

194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207.

208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220.

221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233.

Kielecka Centrala Materiałów Budowlanych Kielce, ul. Żelazna 31

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż środków środków transportowych:

1. wózek widłowy GPW – 2501, rok budowy 1975
cena wywoławcza 4,2 mln zł,
2. wózek widłowy GPW – 2504, rok budowy 1987
cena wywoławcza 8,0 mln zł,
3. wózek widłowy WW – 1206, rok budowy 1984
cena wywoławcza 2,5 mln zł,

Zbywane środki można oglądać:

- poz. 1. Hurtownia KCMB Pińczów, ul. Nowowiejska
poz. 2, 3 Hurtownia KCMB Końskie ul. Górna, ponadto przyjmujemy oferty z cenami na:

1. lokomotywa LS – 40
2. lokomotywa LS – 150
3. wózek widłowy WW – 1206 – szt. 1
4. wózek widłowy WW – 1207 – szt. 2

Powyższe środki transportowe znajdują się:
poz. 1 i 2 Hurtownia KCMB – Nowiny, ul. Przemysłowa
poz. 3 i 4 Hurtownia KCMB – Kielce, ul. Długa

Przetarg i otwarcie ofert nastąpi w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w Zarządzie Centrali w Kielcach, przy ul. Żelaznej 31 o godzinie 10.00. Wadium w wysokości 800 tys. zł wpłacone do Kasy Zarządu najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu upoważnia do wzięcia udziału w przetargu na zakup dowolnego środka transportowego. Informację o treści zbywanych środków transportowych można uzyskać pod tel. 66-03-46 lub bezpośrednio w DZT – Centrali, ul. Żelazna 31.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

Zespół Opieki Zdrowotnej w Kielcach ogłasza konkurs na stanowisko

KIEROWNIKA

Zespołu Warsztatów Naprawczych.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne, staż pracy na stanowiskach kierowniczych. Oferty wraz z dokumentami należy składać w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w sekretariacie ZOZ – Kielce, al. IX Wieków Kielc, budynek C-2, III piętro.

1 Części i materiały

Siatkę ogrodzeniową 50 m długości, 150 cm wys. – sprzedam. Kielce, tel. 32-56-53 po 17.00 B-96

6 Lokale

Posiadam do wynajęcia mieszkanie na lekki warsztat. Wyczerpy, ul. Batalionów Chłopskich 58 C-1362

Malego lokalu – poszukuję. Kielce, tel. 31-81-26 B-120

9 Meble i sprzęt gosp. dom.

Kuchnie elektryczne, akordeony, pralki – półautomat, wieże – sprzedam. Blachownia, ul. Miodowa 4/17 C-1365

Wersalkę, dwa fotele i małą łóżko (używane) – sprzedam. Kielce, tel. 32-38-40 (wieczorem) A-2

12 Nauka, korepetycje

Korepetycje – matematyka Kielce, tel. 423-49 w godz. 17.00 – 19.00 A-75

13 Nieruchomości

Gospodarstwo o powierzchni 5 ha wraz z zabudowaniami – sprzedam. Skarżysko Książęce 124. D-31

Wielki budynek i ciągnik C-1362 – sprzedam. Podzamcze, ul. Mieczysława Michy. Podzamcze, ul. Piekosów k. Kielc B-104

Willa, 5 km od granicy Kielc – sprzedam. Kielce, tel. 32-29-68 B-99

Wielki budynek Górnio – Bór k. Kielc (127 arów) – sprzedam. B-92

Wielki budynek 100 m kw. Centrum Kielc, działkę o pow. 2 ha z zabudową, prąd, woda, domek letni „brda” – sprzedam. Oferty – Biuro Reklamowe. Kielce, ul. Zielenkowska A-71

Wielki budynek o pow. 1500 m kw. – sprzedam. Częstochowa, tel. 405-15 C-1377

17 Praca

Malacz, malarz, tapieciarz, wykończyciel – osobowa i wolny. Częstochowa, Al. NMP 2/28 C-1361

Pracownik piekarni na stanowisko ciastowego przyjmę do piekarni. Piekarnia francuskiego. Kielce, ul. 13, tel. 446-31 B-90

Praca dla kobiet we Włoszech

Lublin, tel. 55-44-95 D-D
Czarny regał i ladę – tanio sprzedam. Częstochowa, tel. 521-19 C-1360

Garaż z kanałem (prąd) – wynajmę. Odsprzedam przyczepę towarową 200x100 cm. Kielce, tel. 517-33 K-22

19 Samochody

„Fiat 126p” na części – sprzedam. Brzeziny 199, tel. 114-324 k. Kielc. B-98

21 Sprzęt komputerowy

Programy ATARI wszystkie systemy. Częstochowa, 417-03 C-1359

27 Ubior

Atrakcyjną suknię ślubną – sprzedam. Kielce, tel. 20-917 I-52

Dużą brązową kurtkę z lisów sprzedam. Olesno, tel. 39-95 A-51

28 Usługi

Zakład Instalacji Anten RTV indywidualne, zbiorcze. Kielce, tel. 536-33, 436-08 A-19

Czyszczanie dywanów i tapicerki meblowej Częstochowa, tel. 22-62-83 C-1356

Zasłony stylowe, firany drapowane – szyję. Kielce, tel. 32-29-68 B-100

Układanie glazury, terakoty Kielce, tel. 31-11-93 B-115

Układanie, cyklinowanie i malowanie parkietu Kielce, tel. 20-736 A-70

29 Zgubiono, znaleziono

Paweł Wanat zam. Szydłowice zgubił legitymację szkolną wydaną przez VI LO Rądom. D-34

Justyna Gugulska ul. Słoneczna 23/77 Kielce, zgubiła legitymację szkolną Liceum Medycznego w Kielcach. B-102

Jacek Stefańczyk zgubił legitymację szkolną FLT Iskra w Kielcach. B-97

Joanna Śledzik legitymacja studencka P-10408 WSP Kielce. B-93

Krzysztof Ciepielski zgubił bilet miesięczny PKS nr 3583 relacji Marcinkowice – Miechów oraz legitymację szkolną ZSM Miechów. B-105

Anita Tomaszewska zgubiła bilet miesięczny MPK i legitymację szkolną wydaną przez ZS Skórzaną w Rądomiu. D-39

HURTOWNIA "MADEX"

Spółka z o.o.

poleca w ciągłej sprzedaży

Kielce, Zagórska 46 w godz. 8.00-17.00

Żołnierzy Radzieckich 21 w godz. 8.00-16.00

najtańsze rajstopy

rajstopy zimowe

rękawiczki

skarpetki

czapki

szaliki

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Częstochowie, ul. Wręczycka 11 „B”

organizuje przetarg na sprzedaż:

- ciągniki C-360 – szt. 6,
w cenie od 6.600.000 zł do 21.000.000 zł
- przyczepy ciągnikowe – szt. 3,
w cenie od 4.000.000 zł do 4.500.000 zł
- oraz samochód ciężarowy „star 28” –
cena wywoławcza 6.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 30.11.1991r o godz. 10.00 w bazie Spółdzielni przy ul. Wręczyckiej 11 „B”. Przystępujący do przetargu obowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej godzinę przed przetargiem.

Pojazdy można oglądać na trzy dni przed terminem przetargu.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Potworowie, gm. Potworów, woj. radomskie

ogłasza

przetarg nieograniczony

na następujące maszyny i narzędzia rolnicze.

- 1. kombajn „bizon”, szt. 1
- 2. ciągnik „ursus” C-360, szt. 2
- 3. prasa do słomy
- wysokiego stopnia zgniotu, szt. 2
- 4. przyczepa ciągnikowa, szt. 3
- 5. samochód „nysa”, szt. 1
- 6. samochód „star 28”, szt. 2

Przetarg odbędzie się dnia 29.11. o godz. 10.00 w siedzibie SKR w Potworowie. Wadium w wysokości 10% wartości maszyny wpłacać do godz. 10.00 w dniu przetargu.

Spółdzielnia nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte maszyn i narzędzi. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu lub wycofania maszyn z przetargu bez podania przyczyny.

Ośrodek Transportu Leśnego w Zagnańsku, ul. Kielecka 5

oferuje

DOMY JEDNORODZINNE z drewna
z elementów prefabrykowanych z bali sosnowych. Powierzchnia użytkowa budynku – 86 m kw. Powierzchnia całkowita budynku – 150 m kw.
– cztery pokoje
– kuchnia
– łazienka
– WC.

Oferujemy do sprzedaży budynek w kilku wariantach:
– gotowe elementy do samodzielnego montażu
– montaż budynku na gotowym fundamencie
– montaż budynku wraz z fundamentami bez podpiwniczenia
– budynek z częściowym i pełnym podpiwniczeniem wykonany „pod klucz”.

Cena budynku w elementach już od 130 mln zł. Zestawiony budynek można oglądać w miejscowości Brzezinka (leśniczówka).



OFERUJE

Odbiór w hurtowni:
Kielce
Karczówkowska 20
tel. 55-999

CUKIER LUZEM - 5.100 zł/kg
OLEJ SOJOWY - 12.000 zł/litr
oraz inne art. spożywcze



Zakład Ubezpieczeń „WESTA” SA

zaprasza PT Klientów

- posiadaczy pojazdów mechanicznych
- rolników prowadzących gospodarstwa rolne do zawierania umów ubezpieczeniowych na 1992 rok w naszym zakładzie.

Na przyszłych klientów „WESTY” czekają:

„fiaty 126p”
kombajny „bizon”
ciągniki „ursus”.

**TY MOŻESZ JE WYLOSOWAĆ
jeśli UBEZPIECZYSZ SIĘ W „WESIE”
NA 1992 r. w zakresie:**

- OC pojazdów mechanicznych
- budynków rolnych od ognia i innych zdarzeń losowych
- OC z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego

WARUNKIEM ubezpieczenia się w „WESIE” jest WYPOWIEDZENIE UMOWY u dotychczasowego ubezpieczyciela.

JESZCZE ZDĄŻYSZ

ubezpieczyć się w „WESIE”!

Termin składania wypowiedzi został wydłużony – do 30 listopada 1991 r. (decyduje data stempla pocztowego). Niezależnie od posiadanych uprawnień do zniżek, ubezpieczeni w „WESIE” (od OC) w roku bieżącym, posiadacze pojazdów mechanicznych automatycznie uzyskują DODATKOWĄ OBNIŻKĘ: 10% – 30% składki podstawowej.

ZAPRASZAMY!

oferujemy konkurencyjne warunki ubezpieczeniowe!

Szczegółowych informacji udziela:

ZU „WESTA” Przedstawicielstwo w Kielcach,
ul. Targowa 18, tel. 32-15-15 do 25
oraz agencje „WESTY” na terenie woj. kieleckiego.

**WIARYGODNOŚĆ,
EFEKTYWNOŚĆ,
SOLIDNOŚĆ,
TERMINOWOŚĆ,
ATRAKCYJNOŚĆ
- TO DEWIZA NASZEJ FIRMY!**



ZACHĘCAMY DO ZAWIERANIA UBEZPIECZEŃ W „WESIE”.
Zapewniamy szybką, rzetelną i fachową obsługę.

Sklep Firmowy OTAKE

PPHU „HERMES”

w Częstochowie, ul. Mirowska 16, tel. 469-55

poleca:

• telewizory **OTAKE**

(20”, PAL-Secam, DIGITAL, pilot)
cena hurtowa – 3.500.000 zł
cena detaliczna – 3.800.000 zł

• magnetowidy od 3.150.000 zł

• odtwarzacze od 2.200.000 zł

• telewizory KITT

(20”, Pal-Secam, pilot)
cena hurtowa – 3.000.000 zł
cena detaliczna – 3.500.000 zł

ZAPRASZAMY

od 10.00 do 18.00

we wtorki i piątki od 8.00 do 16.00

w soboty od 9.00 do 13.00

Zapewniamy miłą obsługę.

• Najtaniej i najpewniej
kupisz u nas części zamienne i akcesoria
do samochodów:
„star”, „jelicz”, „liaz” i pochodne.

Możesz także umyć i dokonać przeglądu swojego samochodu. Szybko i tanio. Kielce, ul. Magazynowa 4, PUT-H w pobliżu bazaru rolniczego.

Zapraszamy!

Poniedziałek, 25.11.1991 r.

Beniaminek był bezradny

CHELMIEC Wałbrzych - AZS/POLSADORO
Częstochowa 0:3 (-13, -6, -7) i 0:3 (-12, -7, -3)

CHELMIEC: Dariusz Ratajczak, Sławomir Zieliński, Bogusław Baranowski, Bogusław Mienculewicz, Arkadiusz Jaskólski, Mariusz Podolak - Artur Botwina.
AZS/POLSADORO: Andrzej Stelmach, Andrzej Solski, Zdzisław Olejnik, Andrzej Szewiński, Marek Kwieciński,

Radosław Panas - Marek Olczyk, Piotr Owczarek, Andrzej Ciuba, Tomasz Krywult.

W drugiej części niedzielnego meczu ze Stalą Nysa akademicy zaczęli wreszcie grać w długo oczekiwanym stylu. Patrząc z boku odnosiło się wrażenie jakby siatkarze pozbyli się jakiegoś balastu. Po meczu rozradowany Radosław Panas powiedział, że ustąpiło napięcie, które wcześniej kępowało ruchy i utrudniało grę. „Może pan napisać - dodał - że złapa-

liśmy wiatr i teraz będziemy grać lepiej. Wygramy w Wałbrzychu oba spotkania” - rzucił na odchodnym, a jawołatem niepowtarzalnej deklaracji na łamach, choć bardzo chciałem wierzyć w słowa siatkarza.

W tygodniu poprzedzającym spotkanie w Wałbrzychu doszło do komplikacji, bo oto we wtorek rozchorował się Andrzej Stelmach i jego występ stanął pod znakiem zapytania. Na szczęście choroba jak nagle przysła, tak szybko przeminęła.

W Wałbrzychu akademicy pokazali oblicze, które chcielibyśmy oglądać zawsze. Gospoda-

rze nie zamierzali oddawać punktów i wyszli na parkiet z wyraźną wolą sukcesu. Wskazała w tabeli, dobre recenzje z poprzednich spotkań, zacięte pojedynki z mistrzem Polski dodawały miejscowym wiary. Zaczęli ostro. Akademicy nie zamierzali oddawać pola, dzięki czemu widzowie oglądali wiele ciekawych akcji, po których ręce same składały się do oklasków. Wałbrzysianie uzyskali przewagę i powiększali ją stopniowo aż do stanu 13:7. Wtedy to właśnie na parkiet wszedł Marek Olczyk. Tego dnia jak się miało okazać był nie do zatrzymania. Częstochowianie odrabiali punkt po punkcie i ku rozpaczy miejscowych kibiców zdobyli seta. Niepowodzenie załamało siatkarzy z Chelmea, którzy wprawdzie walczyli, ale nie zdobyli się już na żadne fajerwerki, za to akademicy rozgrywali popisową partię.

Podobny przebieg miało spotkanie niedzielne. Miejscowi od początku narzucili własne warunki, ale podopieczni Stanisła-

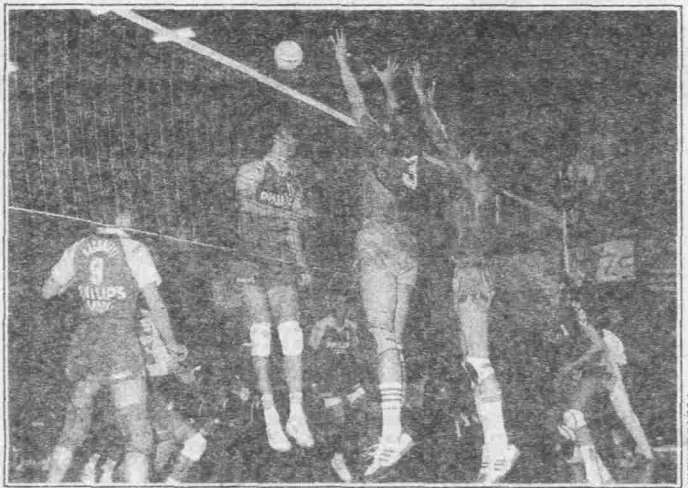
wa Gościńskiego konsekwentnie grali w taki sposób, by jak najpełniej wykorzystać własne atuty. Po pierwszym wyrównanym secie wałbrzysianie spuścili z tonu i do końca byli już tylko cieniem drużyny, która tak dobrze sobie radziła w sobotę.

Punkty zdobyte na wyjeździe mają zawsze podwójną wartość, ale równie cenną zdobyczą zdaje się być wracająca dyspozycja i zaufanie we własne siły.

W pozostałych spotkaniach nie odnotowano niespodzianek. Hutnik na własnym parkiecie dwukrotnie uległ mistrzom Polski. Płomień niczego nie zwojował w niegościnniej hali Czarnych w Radomiu, podobnie jak Jastrzębie w Nysie.

Wyniki: Hutnik Kraków - AZS Olsztyn 0:3 i 0:3, Stal Nysa - Jastrzębie Borynia 3:0 i 3:0, Czarni Radom - Płomień Miłowice 3:0 i 3:0.

**1. AZS Olsztyn 12 24 36:7
2. AZS/Polsadord 2 19 30:20
3. Stal Nysa 12 19 18:27
4. Chelmiech 12 19 23:18**



Policjanci w wodzie

Na pływalni ŁO im. Sienkiewicza rozegrano zawody pływackie policjantów i strażaków organizowane przez Wydział Prezydialny, Kadr i Szkolenia KWP.

Na dystansie 50 m stylem dowolnym zwyciężył Zbigniew Orawiec z KRP Cz- -wa przed Sławomirem Olbrysiem (KWSPo.). Na tym samym dystansie stylem klasycznym, najszybciej popłynął Marek Telega z KRP Cz- -wa, na grzbiecie najszybciej był Sławomir Szymański (OP KWP). Dystans 400 m stylem dowolnym najszybciej pokonał Marek Renduch (KRP Cz- -wa), a sztafetę 4 x 25 m i puchar przechodni wygrała ekipa Komendy Rejonowej Policji w Cz- -wie.

(es)

Darocho przed Skalnikiem w Stellenbosch
Ktoś powiedział - to już nudne

Z kolejnej, VII edycji rajdowo-nawigacyjnych mistrzostw świata Polacy znów wracają z kompletem medali i nic dziwnego, że w którymś z komentarzy pojawiło się stwierdzenie, iż supremacja Polaków staje się już trochę nudna... Opinie tego typu świadczą jednak o małej znajomości specyfiki tego sportu i orientacji w światowej czołówce, która systematycznie staje się coraz bardziej wyrównana.

Z RPA wiadomości o podniebnych wyczynach docierały bardzo skromne. Mówiło się o bardzo trudnych warunkach nawigacyjno-atmosferycznych, licznych protestach i nieporozumieniach. Pierwsze doniesienia po zawodach mówiły o niespodziewanym zwycięstwie pary z Aeroklubu Krakowskiego Wacława i Krzysztofa Wieczorków. Telefon z Stellenbosch od trenera Andrzeja Osowskiego szybko zweryfikował tę „nieprzyjemną” dla częstochowian wiadomość. Zwyciężyła załoga naszego aeroklubu - Janusz Darocha z nawigatorem Zbigniewem Chrzęszczem z Wrocławia.

Sukces naszego pilota tym większy, że tym razem po raz pierwszy w mistrzostwach świata leciał na „cessnie” - samolocie technicznie znakomitym, ale mało Polakowi znanym, co w zawodach tego typu ma ogromne znaczenie. Okazało się jednak, że nasz pilot jest bezkonkurencyjny bez względu na to czym lata, a jednocześnie zdementował pogłoski, że „wilgi”, choć mniej nowoczesne od innych samolotów, w zawodach rajdowo-nawigacyjnych dają przewagę nad innymi maszynami.

Drugie miejsce przypadło obrońcom tytułu mistrzowskiego - duetowi Włodzimierz Skalik (oczywiście Aeroklub Częstochowski) - Ryszard Michalski (Łódź) lecącemu na „wildzie”. Trzecią lokatę zajęli bracia Wieczorkowie, których notowania spadły po uwzględnieniu protestów przy ładowaniu. Pozostali Polacy - w środku stawki. Przy okazji sukcesu Janusza Darochy wielkie podziękowania należą się znanemu częstochowskiemu automobilście (a obecnie również pilotowi) -

Siatkarska „strefówka”

Dreszczowiec z AZS Opolo

Częstochowianka -
AZS Opolo 3:2

(12, -5, 4, -7, 17:16)

Przebieg tie breaku wystarczy, by oddać całą dramaturgię niedzielnego spotkania z liderkami grupy strefowej. Dwa pierwsze punkty dla AZS, kolejne sześć serwisów Izy Mygi, punkt dla opolanek, następnie trzy dla naszych, 9:3 i wydawałoby się, że po meczu. Kolejny punkt po pięknym zbiuciu Uli Jędrys i... tragedia. Opolanki odrabiają straty i wychodzą na 14:12.

Mobilizacja Częstochowianki trudny serwis Kasi Bereznińskiej, udane zbiucia Jędrys i Mygi i 15:14 dla naszych. Ale znów dwa błędy w odbiorze, zbić Kałużnej i 15:16 dla AZS. Rozpacz? Nie. Piękna akcja siostry Jędrys i wyrównanie, serwis Bereznińskiej i Urszula pięknie mijają podwójny blok. Liderki pokonały, Częstochowianka górą. Po rzeczywiście pięknej, zaciętej i dramatycznej walce. I dlatego w hali przy Bardowskiego nie ma tłumów?

Więcej o meczu - jutro.

(saw)

Częstochowianka - Energetyk Rybnik
3:0 (9,9,7)

W sobotę siatkarki Częstochowianki podejmowały najsłabszy zespół grupy i trochę go zlekceważyły, bo niepotrzebnie straciły sporo sił, przystosowując się po-

ziomem do mało wygórowanych warunków postawionych przez gości. W sumie jednak zwycięstwo i przewa-

Cement - AZS Opolo

Cement - AZS Opolo
0:3

Siatkarki z Rudnik niewiele miały do powiedzenia w spotka-

niu z drużyną AZS Opolo, choć grały ambitnie, co liderki zmusiło do sporego wysiłku. Być może mają więc swój udział w triumfie koleżanek z Częstochowy.

Cement - Energetyk 3:0

W niedzielę siatkarki Cementu wzięły rewanż za sobotnią porażkę na gościach z Rybnika, od początku ujawniając dzielących ich sporą różnicę umiejętności.

Gdyby równie skutecznie i urozmaicenie zagrały z Opołem - można by marzyć o sukcesie. Gra się jednak tak jak pozwalał przeciwnik.

Najtrudniej było hutnikom walczyć z... panującymi na sali ciemnościami i równie ciemną piłką. Goście w tych warunkach również nie czuli się najlepiej i Raków aż za gładko wygrał

Raków - AZS Bielsko 3:0 (4,14,7)

pierwszego seta, bo w kolejnym odpuścił i stracił sporo sił na odrabianie strat, przy stanie 9:14. Tomaszewski, Parkitny i Sadziak zrobili jednak swoje, a w następnym starciu już bez historii zapisali sobie seta do 7.

Akademicy z Katowic poddyktowali częstochowianom znacznie trudniejsze warunki, ale musieli uznać wyższość bardzo dobrze grającego Rakowa. Po dwóch szybkich setach, w których hutnicy pokazowo zagraли w polu i w ataku, katowiczanie wnieśli się na szczyty w trzecim i wygrali do 14. „Zdrowo” zdenerwowani siatkarze Rakowa wzięli ich jednak do galopu i po krótkiej walce wygrali do 2.

Tradycyjnie popisał się duet Tomaszewski - Parkitny, a o bezdyskusyjnym zwycięstwie zdecydował odbiór (na dwóch momentach na trzech) - bardzo istotny przy kombinacyjnej grze hutników.

Raków zatem nadal bez porażki i jak na razie nie widać gośdnego dla przeciwnika.

(saw)

Szkolna liga siatkówki

Rozegrano pierwsze mecze szkolnej ligi piłki siatkowej dziewcząt i chłopców szkół podstawowych. W inauguracyjnych spotkaniach ligi dziewcząt SP 31 Cz- -wa pokonała SP Żarki 3:1, SP Myszków wygrała 3:0 z SP 36 Cz- -wa, SP Rędziny uległa SP 49 0:3, a mecz SP 50 z SP 31 Myszków został przełożony na późniejszy termin.

W rozgrywkach chłopców SP 25 Myszków pokonała 3:0 SP 24 Częstochowy, SP 8 wygrała 3:1 z SP Żarki, SP 1 Praszka uległa SP 48 - 1:3, a SP 42 Cz- -wa wygrała 3:0 z SP 31 Częstochowa.

Liga Zakładów Pracy

Drużyny startujące w lidze zakładów pracy i ognisk TKKF mają już za sobą 7 rund. W ostatniej AZS Juniorzy pokonali 2:1 Gorex, ZNP uległ Sportowcom 1:2, Lider I pokonał Lidera II 2:0, Senior I pokonał Hutnika, Ognisko zwyciężyło Udziałową 2:0, a Raków wygrał z Senioremi II - 2:0.

TABELA

| | | | |
|--------------------|---|----|------|
| 1. TKKF ZNP | 7 | 13 | 13:2 |
| 2. TKKF Senior I | 7 | 13 | 13:3 |
| 3. TKKF Sportowiec | 7 | 13 | 13:5 |
| 4. TKKF Hutnik | 7 | 12 | 11:5 |
| 5. TKKF Ognisko | 7 | 12 | 12:6 |
| 6. Lider I | 7 | 12 | 11:7 |
| 7. AZS Juniorzy | 7 | 10 | 9:11 |
| 8. RKS Raków | 7 | 9 | 6:10 |
| 9. Gorex | 7 | 8 | 5:13 |
| 10. TKKF Senior II | 7 | 8 | 4:13 |
| 11. Lider II | 7 | 8 | 3:13 |
| 12. Udziałowa | 7 | 7 | 2:14 |

W II lidze Palestra pokonała Polonię 2:0, Sponsor I uległ 0:2 Politechnikowi, a Sponsor II, również 0:2 zespołowi OP WKP.

II LIGA

| | | | |
|----------------|---|----|-----------|
| 1. Politechnik | 6 | 12 | 12:2 |
| 2. Palestra | 6 | 11 | 10:3 |
| 3. Polonia | 6 | 9 | 7:7 |
| 4. OP WKP | 6 | 9 | 7:7 |
| 5. Sponsor I | 5 | 5 | 2:10 |
| 6. Sponsor II | 5 | 5 | 1:10 (es) |

RAKÓW - WIELUŃ 5:0

Grający w rozgrywkach strefowych siatkarze RKS Raków zmierzili się w towarzyskim meczu z II-ligowym zespołem WKS Wieluń. Spotkanie zakontraktowano na pięć setów i wszystkie zapisała dla siebie drużyna Rakowa. Jedynie w pierwszym secie trwała wyrównana walka. Kolejne upływały pod znakiem bezdyskusyjnej przewagi podopiecznych Macieja Błażińskiego, którzy przeważali w każdym elemencie gry. Znakomicie spisywał się duet Dariusz Parkitny - Paweł Tomaszewski.

Mecz z Wieluniem udowodnił, że nasza drużyna jest w stanie toczyć wyrównane boje z drużynami II frontu, do którego na razie zmierza bez porażki.

I liga

- GKS Katowice - Zawisza Bydgoszcz 1:0 (1:0). Świerczewski 42. 2,5 tys.
- Górnik Zabrze - Widzew Łódź 1:0 (1:0). Samobójcza (Cisek) 26. 6 tys.
- Hutnik Kraków - Olimpia Poznań 0:0. 2 tys.
- Stal Mielec - Ruch Chorzów 0:0. 5 tys.
- Lech Poznań - Wisła Kraków 1:1 (1:1). Skrzypczak 20 - Giszka 26. 6,5 tys.
- Motor Lublin - Zagłębie Sosnowiec 1:1 (0:0). Pisz 63 - Mandrysz 89. 1,5 tys.
- ŁKS - Legia Warszawa 1:0 (1:0). Podolski 22. 2,5 tys.
- Pegrotour Dębica - Stal Stalowa Wola 0:4 (0:2). Sajdak 28, Kopec 34, Jaskólski 78 (karny), Brytan 90. 2 tys.
- Zagłębie Lubin - Śląsk Wrocław 2:1 (2:0). Kudryba 26, Śliwowski 35 - Góra 51 (karny). 5 tys.

| | | | |
|-----------------|----|----|----------|
| 1. Lech | 17 | 24 | 33-21 |
| 2. Katowice | 17 | 22 | 23-14 |
| 3. Zawisza | 17 | 21 | 25-18 |
| 4. Widzew | 17 | 20 | 25-15 |
| 5. Wisła | 17 | 20 | 25-16 |
| 6. Górnik | 17 | 20 | 24-17 |
| 7. Śląsk | 17 | 19 | 23-19 |
| 8. Ruch | 17 | 19 | 23-25 |
| 9. Motor | 17 | 18 | 17-14 |
| 10. ŁKS | 17 | 16 | 12-14 |
| 11. Zagłębie L. | 17 | 16 | 17-20 |
| 12. Hutnik | 17 | 15 | 24-22 |
| 13. Zagłębie S. | 17 | 15 | 16-18 |
| 14. Stal SW | 17 | 15 | 12-15 |
| 15. Legia | 17 | 13 | 14-19 |
| 16. Olimpia | 17 | 13 | 18-24 |
| 17. Stal M. | 17 | 13 | 8-18 |
| 18. Pegrotour | 17 | 7 | 6-35 (m) |

DUŻY LOTEK
2, 5, 9, 22, 26, 36.

CZĘSTOCHOWA



449-75 (dz. sport.)